

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej



„Nie płacz maleńki”...

Ukrócić niemiecki rewizjonizm!

Nota polskiej misji wojskowej do amerykańskiego zarządu okupacyjnego

WARSZAWA (PAP). Gen. Pravin, szef polskiej misji wojskowej w Berlinie skierował do zarządu wojskowego Stanów Zjednoczonych w Niemczech pismo, stwierdzające, że wbrew przepisom amerykańskiego zarządu wojskowego zabraniającym tworzenia politycznych partii przesiadłców — partie takie są tolerowane i rozwijają stałą działalność antypolską.

Nota stwierdza m. in. następujące fakty:

1) W czasie ostatnich wyborów w Bawarii Niemcy przesiadłcy wysunęli własne listy wyborcze, które osiągnęły powodzenie, zyskując znaczną liczbę głosów.

2) Z końcem kwietnia 1948 r. zorganizowana została przez CDU CSU

w Brunświku, czysto rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesfluchtlingausschüsse der CDU-CSU”, w której udział wzięli przesiadłcy zarówno amerykańskiej jak i angielskiej strefy okupacyjnej.

Wyraźnie rewizjonistyczny charakter tej manifestacji, wykazują dobitnie wypowiedzi przywódców CDU

CSU przytoczone w „Der Tag” z dn. 5 kwietnia 1948 r. i „Der Tagesspiegel” z dnia 4 maja 1948 r., którzy oświadczają m. in., że „My uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas na zawsze zamknięty”, i że „być może, że czas powrotu nie jest tak odległy”.

Aczkolwiek misja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi, na swą notę z 1947 r. żądającą podjęcia bardziej skutecznych środków prawnych, przeciwko rewizjonistycznej i odwrotnej propagandzie przesiadłców, wiadomo, że na identyczną notę, wystosowaną przez czechosłowacką misję wojskową, odpowiedziano w dniu 8 stycznia 1948 r., że w dyrektoriacie politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwrotowa propaganda oraz organizacje, które uczestniczą, względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone”.

(Dokończenie na str. 2)

De Gasperi zwalcza strajki drogą ustaw antyrobotniczych

RZYM (PAP). Dzienniki włoskie podały w ostatnich dniach szereg wiadomości, dotyczących projektowanych przez rząd de Gasperi'ego ustaw, mających służyć jako środek nacisku w stosunku do robotników.

Dziennik „Popolo” informuje, że Rada Ministrów w dniu 3 lipca potwierdziła swój zamiar wydania ustawy, ograniczającej prawo robotników do strajków pod pretekstem, jakoby ostatnie starcia „miały charakter

polityczny i przyniosły straty eksportowi”.

Rada Ministrów potwierdziła również, iż rząd użyje wszelkich środków celem zapewnienia „porządku i prawa do pracy”, co oznacza ochronę łamię strajków.

Według komunikatu „Popolo” minister spraw wewnętrznych Scelba opracował plan tych środków. Przede wszystkim w wypadku strajku pracowników przedsiębiorstw uży-

teczności publicznej ma być przeprowadzona natychmiastowa militaryzacja tych przedsiębiorstw.

Poza tym rząd projektuje utworzenie oddziałów z łamię strajków do walki ze związkami zawodowymi i ruchem strajkowym.

Francuskie Min. Sprawiedliwości odmawia rewizji procesu Kabacińskiego

PARYŻ (PAP). Komisja rewizji procesu Ministerstwa Sprawiedliwości odrzuciła prośbę o rewizję procesu Polaka Kabacińskiego i kpt. Moreau.

Dziennik „Ce Soir” przypomina, że minister sprawiedliwości Andre Marie zainterpelowany w Zgromadzeniu

Narodowym przez deputowanego komunistycznego Tournee, zobowiązał się do przeprowadzenia rewizji procesu.

Dziennik „Humanite” pisze: „Cały naród francuski, oburzony decyzją komisji, protestuje i żąda rehabilitacji tych dwóch patriotów”.

Znowu prowokacja faszystowska w Niemczech

BERLIN (PAP). Dzienniki berlińskie, powołując się na źródła paryskie, podają o istnieniu nowego „dokumentu” przypominającego praktycznie „dokument” tzw. „protokół M”.

Dzienniki podkreślają, że jest to

nowa próba lansowania faszystw, jakoby SED dążyła do obsadzenia zachodnich sektorów Berlina.

Gazety berlińskie zwracają uwagę na fakt, że ta nowa prowokacja zbiegła się w czasie z pobylem w Londynie członka SPD Helnego, któremu przypisuje się autorstwo „protokółu M”.

Albania wprowadza środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że dziennik „Baszkimi”, ogłosił następujący komunikat:

„Albańska agencja telegraficzna dowiaduje się ze źródeł międzynarodowych, że rząd ludowej republiki albańskiej przedsięwziął surowe środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją, żeby zapobiec przedostaniu się do Albanii w celach prowokacyjnych wrogich elementów, których działalność skierowana jest przeciwko interesom państwa i interesom narodu albańskiego”.

że mieszkańcy Saary nie będą brali udziału w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego dla Zachodnich Niemiec, co oznacza oddzielenie tej prowincji od Niemiec.

Holandia ma otrzymać rdzenie niemieckie miasta Bentheim Vendo oraz wyspę Borkum w ujściu rzeki Ems.

Na terenach tych znajduje się 3/4 wszystkich źródeł naftowych Niemiec, 80 proc. ogólnej ilości niemieckiego torfu, znaczne zapasy węgla brunatnego i gazu ziemnego.

Stosownie do umowy londyńskiej Belgia otrzyma okręg miasta Monschau i część okręgu Schleiden, gdzie znajdują się największe niemieckie elektrownie wodne.

Luksemburgowi ma być przyznany teren pograniczny wzdłuż rzeki Mo-

WKP (b) nie wyśle delegacji na zjazd Kom. Partii Jugosławii

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (Bolszewików) otrzymał od Centralnego Komitetu Jugosłowiańskiej Partii Komunistycznej zaproszenie na zjazd tej partii i prośbę przysłania delegacji.

Centralny Komitet WKP (b) postanowił nie wysłać delegacji na zjazd Komunistycznej Partii Jugosławii, ponieważ Centralny Komitet KJP odmówił wzięcia udziału w naradzie Biura Informacyjnego partii komunistycznych i tym samym postawił Komunistyczną Partię Jugosławii poza rodziną partii komunistycznych.

Umowa handlowa polsko-austriacka

WIEN (PAP). — W środę parafowana została w Wiedniu polsko-austriacka umowa handlowa oraz układ płatniczy, regulujące wymianę towarową między obu państwami na okres do 30 czerwca r. 1949.

Objawienie szczegółów Konferencji londyńskiej

Zmiany terytorialne w Niemczech na rzecz państw Beneluxu

BERLIN (PAP). Z Berlina donoszą, że w czasie obrat gubernatorów wojennych zachodnich stref okupacyjnych w Frankfurtu wyszły na jaw nowe ciekawe szczegóły rezolucji londyńskiej w sprawie Niemiec.

Gen. Clay nadmienil mimochodem,

że mieszkańcy Saary nie będą brali udziału w wyborach do zgromadzenia ustawodawczego dla Zachodnich Niemiec, co oznacza oddzielenie tej prowincji od Niemiec.

Holandia ma otrzymać rdzenie niemieckie miasta Bentheim Vendo oraz wyspę Borkum w ujściu rzeki Ems.

Na terenach tych znajduje się 3/4 wszystkich źródeł naftowych Niemiec, 80 proc. ogólnej ilości niemieckiego torfu, znaczne zapasy węgla brunatnego i gazu ziemnego.

Stosownie do umowy londyńskiej Belgia otrzyma okręg miasta Monschau i część okręgu Schleiden, gdzie znajdują się największe niemieckie elektrownie wodne.

Luksemburgowi ma być przyznany teren pograniczny wzdłuż rzeki Mo-

Holandia stosuje blokadę gospodarczą aby zniszczyć Indonezję

NOWY JORK (PAP). Przemawiając w Radzie Bezpieczeństwa przedstawiciel republiki indonezyjskiej Paral, oświadczył, że władze holenderskie przeprowadzają blokadę gospodarczą republiki i dążą do „uduszenia młodego państwa indonezyjskiego”.

Paral zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z apelem, by zmusiła władze holenderskie do przerwania blokady gospodarczej. Delegat indone-

zyjski podkreślił, że władze holenderskie wykorzystują rozejm dla całkowitego opanowania republiki indonezyjskiej pod względem gospodarczym i politycznym.

Wysunął on wniosek by specjalna komisja złożyła Radzie Bezpieczeństwa szczegółowe sprawozdanie o sytuacji w Indonezji.

Wniosek ten został poparty przez przedstawicieli Australii, Chin i Związku Radzieckiego.

Nasz konkurs

„Poznajmy łódzki świat pracy”

Tramwaje miejskie sprawiają Łódzianom wiele kłopotu. Są przepiękne, czasem jest ich za dużo, czasem za mało, jada za wolno, za wcześnie zjeżdżają do remizy, a poza tym nie wolno do nich wskakiwać ani wyskakiwać z nich w biegu.

Ale pasażerowie nie wiedzą o tym, ile wysiłku wielu ludzi kosztuje utrzymanie tego najtańszego i jakby nie było najdłuższego z zawsze w pobliżu środka lokomocji.

Nasz dzisiejszy montaż fotograficzny przedstawia fragmenty pracy wielkiej załogi tramwajów łódzkich.

Dwa pierwsze obrazki spotykamy często w codziennych przejazdach tramwajowych: uważaj roboty drogowe! Tworzą Józef, pochylony nad torem tramwajowym, spawa szynę, a Derdof Ludwik trzyma w pogotowiu wszystkie narzędzia pomocnicze.

Wyżej spisanie wagonu i chwila wycisnienia na końcowym przystanku. Bielecki Józef przygotowany do spiecia wagonu nie zwraca uwagi na ciekawy aparat fotograficzny, ale pan X znana wszystkim pasażerom z ustawicznego „gderania” („kto jeszcze nie ma biletu?”) jest zadowolona z tego, że będzie przedmiotem zaciekawienia szerokiej rzeszy publiczności. Przy niej stoi Firasa Szymon, a w tle motorowy Bartoła Edward.

Dwa następne wycinki są z warsztatów. Zepsute się koło. Małster X poucza Michałskiego Adama w jaki sposób najszybciej przeprowadzić koło do porządku. Za nimi reperuje wagon kujawski Henryk i Wiosetek Andrzej. Na dalszym planie Cichy Edmund.

Przypominamy czytelnikom zasady naszego konkursu. Na stronie trzeciej znajduje się kupon, do którego należy wpisać odgadnięte nazwiska pracowników o, znanych na fotomontażu przez X. Po dokładnym wypełnieniu należy kupon zlo-

żyć w administracji naszego pisma, Piotrkowska 70. Termin składania kuponów do dnia 20 lipca.



Foto Śmigacz

Krytyka propozycji hr. Bernadotte

Sprzecznosci z uchwała ONZ. Porażka niefortunnego rozjemcy

NOWY JORK (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa w toku debaty nad podjęciem obrad nad sprawą Palestyny wobec zbliżania się końca rozejmu — delegat radziecki, ambasador Gromyko poddał krytyce działalność Bernadotte'a w czasie trwania rozejmu. Ambasador Gromyko oświadczył, że propozycje Bernadotte'a są sprzeczne z decyzją Generalnego Zgromadzenia o podziale Palestyny.

Krytyka ambasadora Gromyki odnosi się m.in. do propozycji Bernadotte'a przeprowadzenia zmian granic obu państw w Palestynie i oddania Arabom obszaru Negew w zamian za przyznanie Żydom zachodniej Galilei.

kolor wozów spowodowali ogień, ostrzelując auta w ciągu 40 minut. Walki toczą się w odległości dziesięciu mil od Haify. Linia telefoniczna łącząca Tel Aviv z Haifą została przerwana.

ZGON OBSERWATORA ONZ W PALESTYNE

NOWY JORK (PAP). Sekretariat ONZ ogłosił komunikat o zgonie jednego z obserwatorów ONZ w Palestynie majora francuskiego Rene Labarriere.

W czasie inspekcji linii arabskich samochodów, w których znajdował się major Labarriere wjechał na minę. Major Labarriere został zabity a drugi obserwator major francuski de Canchy ranny w nogę.

toowaniu delegata żydowskiego, jako przedstawiciela państwa Izrael, twierdząc, iż ONZ nie uznaje istnienia suwerennego rządu Izrael.

Mannilski twierdząc, że przedstawiciel państwa Izrael, powinien korzystać z tego samego przywileju, co delegat Indonezji, który występował przed Radą w charakterze oficjalnego przedstawiciela republiki indonezyjskiej, zażądał, by Rada

wypowiedziała się w tej sprawie w drodze głosowania.

6-ma głosami Rada Bezpieczeństwa zaakceptowała stanowisko Mannilskiego.

Po głosowaniu Husseini opuścił ostentacyjnie salę posiedzeń, oświadczając, że jako przedstawiciel wysokiego komitetu arabskiego nie może brać dalszego udziału w debatach Rady.

Dziś porada zmienna

Zachmurzenie zmienne, w ciągu dnia miejscami duże, zwłaszcza na południowym zachodzie kraju z przelotnymi opadami i burzami.

Temperatura w ciągu dnia od plus 19 st. do plus 27 stopni.

W dniu 7 lipca br. przez obszar Polski przeszły dwie różne masy powietrza polarno-morskiego, powodując wzrost zachmurzenia z opadami w dzielnicach zachodnich i południowo-wschodnich. Na wybrzeżu notowano plus 16 st., w górach zaś plus 2 st. na Kaszubach Wierchu i plus 9 st. na Śnieżce.

Z Międzynarodowej Konferencji Pracy

Równiej płacy za pracę kobiet i mężczyzn domagał się delegat Polski

SAN FRANCISCO (PAP). — W dyskusji generalnej na Międzynarodowej Konferencji Pracy zabrał głos del. Polski, tow. pos. Wacław Zukowski, który domagał się, aby międzynarodowa organizacja pracy, stosownie do postulatów światowej federacji związków zawodowych, podjęła akcję w sprawie równych płac za równą pracę dla kobiet i mężczyzn.

Następnie mówca zobrazował osiągnięcia polskiego ruchu zawodowego, oraz jego wkład do odbudowy Polski.

Delegat bułgarski, Etropol, potępił ataki przedstawicieli krajów marszałkowskich, wymierzone przeciw państwu demokracji ludowej, podkreślając, że Międzynarodowe Biuro Pracy w swych raportach i publikacjach przemilcza osiągnięcia gos-

podarcze i społeczne krajów demokratycznych.

Delegat Panamy, Barria, wystąpił przeciwko penetracji kapitału amerykańskiego w krajach Ameryki Lańskiej, która rujnuje gospodarkę i politycznie ich niezależność.

Delegaci Międzyn. Funduszu Pomocy Dzieciom przybyli do Polski

Do Polski przybyła komisja programowa Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF), składająca się z przedstawicieli 10 państw, w celu dokonania przeglądu prac, przeprowadzanych w naszym kraju w dziedzinie opieki nad dziećmi.

Przybyli: p. Heywart (Austria), dr Brunon Schober (Czechosłowacja), dr T. I. Wu (Chiny), p. Coulon (Francja), pani D. B. Sinclair (Kanada), p. Louis Hyde (USA), dr Lindt (Szwajcaria), p. Aleksander (Wielka Brytania).

Polska jest pierwszym krajem, który komisja programowa Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom zwiedza zespołowo. Podczas swego pobytu w Polsce komisja zwiedzi port w Gdyni oraz teren przemysłowe Górnego Śląska.

Przewodnicząca komisji programowej p. Sinclair oświadczyła, że już pierwsze wrażenie z krótkiego pobytu w Warszawie przekonały ją, iż rząd polski może się słusznie po-

szczęścić osiągnięciami na polu zdrowotności i poprawy bytu dzieci w szczególności, a na polu społecznym i gospodarczym w ogóle.

„W najwyższym stopniu doceniamy fakt, że Polska, która poniosła tak straszliwe straty wojenne złożyła na rzecz Funduszu równowartość czterech milionów dolarów, w czym mieści się 1.000 ton cukru”, oświadczyła p. Sinclair.

Pociski kierowane radarem wypróbuje marynarka USA

PEARL HARBOUR (SAP). W śróde w Pearl Harbour będą po raz pierwszy wypróbowane zupełnie automatyzowane kierowane przez radar pociski bombowe.

Celem pocisków będzie 30.000 tonowy okręt wojenny „New York”. Sędziwy ten jubilat przeżył dzień wojny, wyszedł cało z dwu wybuchów na Bikini.

Setki delegatów młodzieży na wrocławskim Kongresie Zjednoczeniowym

W dniach 20 i 21 lipca br. odbędzie się we Wrocławiu Kongres Zjednoczeniowy czterech organizacji młodzieżowych ZMW, ZMW „Wici”, OM TUR i ZMD.

W Kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich kół pozostających organizacji młodzieżowych z terenu całej Polski, wybrani na okręgowych konferencjach wyborczych.

Ponadto na Kongres przybędzie 50-osobowa delegacja młodzieży akademickiej oraz delegacje młodzieży demokratycznej z zagranicy i młodzieży polskiej z Francji, Czechosłowacji i Włoch.

Kongres uchwali statut i deklarację programową oraz wybierze władze naczelne zjednoczonej organizacji Związku Młodzieży Polskiej.

Ukrócić niemiecki rewizjonizm!

(Dokończenie ze str. 1)

Zasada, że polityczne partie przesiedleńców nie są dozwolone w strefie amerykańskiej, jako przeciwdziałające asymilacji przesiedleńców, została ustalona w przepisach zarządu wojskowego.

WYBORY W BAWARII UJAWNIĄ REWIZJONISTYCZNE CELE PRZESIEDLENCÓW

Ta jasna zasada była przestrzegana podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Ba-

warii, gdzie organizacje przesiedleńców dalekie są od służenia celom charytatywnym, a cała propaganda przedwyborcza ujawniła, że partie przesiedleńców służą wyraźnie politycznym i rewizjonistycznym celom.

BEZPRAWNA DZIAŁALNOŚĆ POLITYKÓW UNIEMOŻLIWIA ASYMILACJĘ

Polska misja wojskowa wyraża głębokie przeświadczenie, że bezprawna działalność niektórych poli-

tyków niemieckich, starających się zapobiec naturalnemu procesowi asymilacji przesiedleńców oraz usiłujących zdobyć sobie miłośników narodowych przez udzielanie rewizjonistycznych przyrzeczeń i przez propagandę nienawiści przeciwko sąsiadom Niemiec, jest nie tylko sprzeczna z polityką sojuszników w Niemczech, lecz wybitnie szkodliwa dla ogółu samych przesiedleńców, odwracając ich od naturalnych wysiłków w kierunku pozyskania równych z ludnością miejscową praw politycznych i gospodarczych.

Pragnąc, aby polityka nienawiści, uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, zo stała definitywnie ukrócona, polska misja wojskowa ma zaszczyt prosić:

- 1) Aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznano za nieważne i niebyłe.
- 2) Aby szeroko opublikowano, że rewizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunswiku, są surowo zabronione, a winni będą ściągani sądowo.

„Czarna Gwardia” gospodarczych dywersantów

Protest Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności

BERLIN (PAP). Centralny sekretariat SED w Niemczech ogłosił protest przeciwko istnieniu „Czarnej Gwardii”, oraz szpiegostwu ekonomicznemu uprawianemu w radzieckiej strefie okupacyjnej.

Elementy reakcyjne Niemiec, głosi protest — wspólnie z kapitałem amerykańskim organizują najemną gwardię, która składa się przeważnie z byłych hitlerowców.

Gwardia ta istnieje również w ame-

rykańskim sektorze Berlina. Dała się ona we znaki ludności berlińskiej w czasie referendum w sprawie jedności Niemiec.

Gwardia ta jest środkiem walki z elementami demokratycznymi Niemiec. Jako dopełnienie „Czarnej Gwardii” powstała policja przemysłowa, jako załączek organizacji terrorystycznej, mającej na celu wszelkimi siłami przeciwstawienie się odbudowie gospodarczej radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

3 MOCARSTWA nie mogły uzgodnić tekstu not do ZSRR

BERLIN (PAP). W kołach dziennikarskich Berlina zaznacza się, że noty Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wręczone ambasadorom ZSRR w stolicach tych państw wykazują duże różnice.

Podkreśla się, że po tygodniu rozmów trzy mocarstwa nie mogły uzgodnić jednolitego tekstu noty.

„Układy dwustronne”

Niektóre państwa europejskie, m. in. Anglia i Francja, podpisały umowę z Ameryką w ramach planu Marshalla, przekreślając tym samym swoją suwerenność gospodarczo - polityczną.

Stany Zjednoczone nazywają umowę tę „układem dwustronnym”.

Jeśli się z jednej strony swe konto otwiera, a z drugiej strony — wyraźnie nabiera, to z tego się wylania pewnik nieuchronny, że to właśnie jest układ „dwustronny”. W. BOR.

Zmierzyć jednego imperium

Przeciw uciskowi kolonialnemu - Dwustronna gra USA - Obawy Francji

ŁADOWANIE Aliantów w Afryce Północnej w r. 1942 stało się początkiem nowej ery w historii Marokka, Algieru i Tunisu; kraje te oceniły wówczas ważność swego położenia geograficznego oraz swoje znaczenie gospodarcze i nie ustają odtąd w wysiłkach, które — zdaniem nacjonalistów arabskich — przyniosą im wyzwolenie spod kolonialnego władztwa Francji.

Wysiłki te napotykały jednak na bardzo silny opór Francji. W opinii wielu obserwatorów, obecna sytuacja może doprowadzić do wybuchu zbrojnego powstania przeciwko panowaniu Francuzów. Przestrożą w tym względzie są zamieszki, które wybuchły podczas niedawno odbytych w Algierze wyborów.

Jakie jest stanowisko Amerykanów w rozgrywce między imperiaлизmem francuskim, a ruchami nacjonalistycznymi - niepodległościowymi w Marokku, Algierze i Tunisie? Oficjalnie USA akceptuje punkt widzenia Francji, że Afrykę Północną należy traktować jako jed-

nostkę Unii Francuskiej (obecna nazwa Imperium Francuskiego). — Jednocześnie Stany Zjednoczone z całą „sympatią i zrozumieniem” wysłuchują politycznych planów przywódców arabskich, wykazując przy tym tak wielkie zainteresowanie tymi planami, że ocenia się je jako wybitnie zachęcające do walki z Francją.

O prawdopodobieństwie konfliktu zbrojnego świadczy wzmacnianie francuskich garnizonów w Marokku i Algierze i uzupełnianie ich oddziałami a francuskiej strefy okupacyjnej Niemiec i Austrii. Rząd francuski czyni to oczywiście z uszczerbkiem dla przemysłu, który brak jest rąk roboczych. — Zamiast jednak kierować do ważnych gałęzi produkcyjnych, rząd Schumana powołał pod broń dalszych 250.000 Francuzów, z których wielu będzie zmuszonych broń wielkokapitałistycznych interesów francuskich w Afryce.

Francja proponuje Marokku i Tunisiowi autonomię w ramach Unii Francuskiej, która sfoderować ma wszystkie posiadłości zamorskie w

jeden organizm pod kierownictwem Francji. Jednakowoż nawet sultan Marokka, uważany za sprzyjającego raczej Francji, nie wydaje się być zainteresowany planem francuskim, nie mówiąc już o niepodległościowcach tunezyjskich, odrzucających wszelkie sugestie, które nie przewidują niepodległości.

Rola, jaką Marokko, Algier i Tunis odegrały w czasie lądowania Aliantów w Afryce, stała się faktorem jednoczącym te trzy skłone do tego czasu państwa arabskie. To, że Syrii i Libanowi udało się oderwać od Francji, wskazało przywódcom północno - afrykańskim drogę do jednolitego działania w kierunku niepodległościowym. — Z drugiej strony Syria i Liban prowadzą propagandę na rzecz niepodległości Marokka, Algieru i Tunisu. Od dłuższego już czasu Kair stał się centrum, gdzie spotykają się Arabowie północno - afrykańscy z Arabami z Bliskiego Wschodu, celem omówienia wspólnych planów politycznych.

Nie więc dziwnego, że Francja obawia się zamieszek w Północnej

Afryce, które mogą zamienić się w generalne powstanie Muzułmanów przeciwko Francji.

Posiadłości północno - afrykańskie przedstawiają dla Francji olbrzymią wartość gospodarczą. Produkcją one na przykład proporcjonalnie do swojej liczby ludności więcej pszenicy, niż Stany Zjednoczone. Wina algierskie stanowią poważną część popularnego wina, spożywanego przez masy francuskie. Fosfaty, rudy żelazne i artykuły żywnościowe Afryki Północnej — zajmują pierwszorzędną pozycję w eksporcie francuskim.

Kompromis, jaki Stany Zjednoczone proponują Francji i Arabom, zasada się w praktyce na utrzymaniu „równowagi sił” między obu przeciwnikami. Kapitalizm amerykański widzi dla siebie korzyść w Północnej Afryce w utrzymaniu na zarówno Francuzów jak i Arabów w stanie słabości ekonomicznej i politycznej, w myśl sparafrazowanego lecz tym niemniej aktualnego powiedzenia: gdzie dwóch się kłóci, tam imperializm amerykański korzysta.

Z. A.

Tam, gdzie przemawiał Hitler

Symbol polskiej pracy

Ostatnie przygotowania przed otwarciem Wystawy Ziem Odzyskanych

Stoimy w środku wielkiej Hali Ludowej na terenie Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu. Za niespełna trzy tygodnie — w dniu 21 lipca w dniu uroczystego otwarcia Wystawy — hala ta będzie gdzie gwarem czterdziestu tysięcy osób, które pomieszczą się łatwo na jej rozległych trybunach.

Hala Ludowa — jedyny wystawowy budynek, który niewielkim tylko nakładem można było doprowadzić do stanu użyteczności dla Wystawy Ziem Odzyskanych — sprawiła wiele kłopotu realizatorom i projektodawcom. Całą pomysłowość trzeba było wyżyć w kierunku przesłonięcia różnymi akcentami dekoracyjnymi jej niezharmonizowanego z całością wystroju architektonicznego, aby nie raziła ona zbyt w zespole pięknych, nowoczesnych, od podstaw wzniesionych lub z ruin gruntownie odnawianych pawilonów.

Dekoracyjne rozwiązanie wnętrza hali również nie jest łatwe ze względu na ogromne płaszczyzny ścian. Na razie są one ciemno-szare, monotonne i puste, ale za trzy tygodnie...

CO ZROBILI PLASTYCY?

Nie wiem, czy w ogólnej historii wystaw był już gdziekolwiek i kiedykolwiek precedens zastosowania współpracy artystów plastyków w tej mierze i na taką skalę, jak na Wystawie Wrocławskiej.

Jest to przykład zamówienia społecznego, danego artystom. Zmówienia, sformułowanego ściśle: w myśli, w dacie, w cyfry.

Na przykład:

— Musicie powiedzieć, że...
Odra jest ważną drogą komunikacyjną, łączącą zagłębie węglowe z wyrobem Bałtyku.
„Odra szumi po polsku”, bo byliśmy tu od wieków...

Jest „Granica pokoju”, bo wyrwanie królestwo Polski z ziem Nadodrzańskich powoduje nieublagalnie dążenie do zagarnięcia całej Polski.

Odra zbliża bratnie narody, bo stanowi istotny moment w czesko-polskiej współpracy...

I artyści przekładają te myśli na swoje artystyczne wyrazy, obdarzając je przy pomocy własnych środków artystycznych, ubierają w formy plastyczne, kształtują w artystyczne wizje. Nadadzą Odrze alegoryczną postać kobiety, wylewającej wodę z dzbanki. W jednej z następnych sal umieszcza kompozycje, przedstawiające Bałtyk i obie te rzeźby połączy korytem, którego element dekoracyjny stanowi płynąca woda efektywnie natświetlona. Nad tym korytem, symbolizującym bieg rzeki, wije się wstęga ekranu, na którym dekoracyjnie rozmieszczono herby miast nadodrzańskich, dokumenty historyczne, fotografie, stare monety itd., świadczące o polskości Nadodrza.

NA REPRESENTACYJNYM DZIEDZINCU

Główne wejście Wystawy Ziem Odzyskanych wprowadza widza na dziedziniec reprezentacyjny.

Wkraczamy nań — na teren A, część problemowa Wystawy, przechodząc niby pod lukami bramy, pod wiszącym mostem, który łączy dwa pawilony. Pawilon Wyżywienia i Rolnictwa z Pawilonem Przemysłowym.

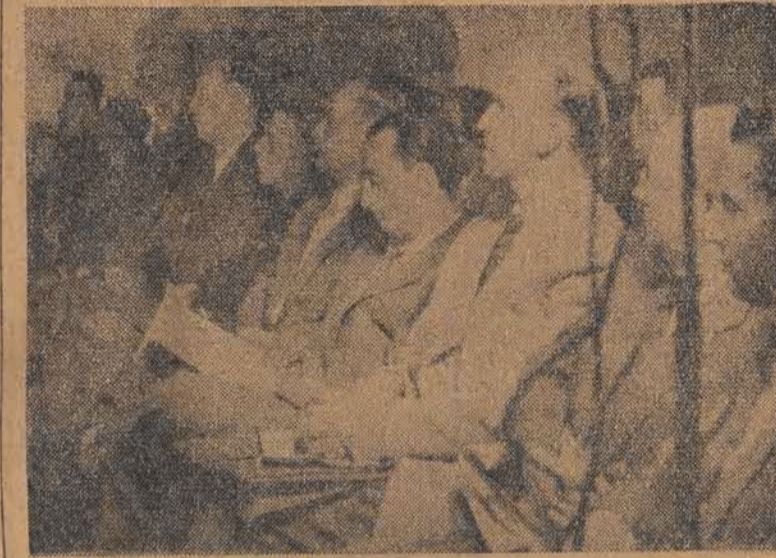
Na środku dziedzinca pnie się w niebo strzelista iglica, na której szczyt powiewa flaga przez cały czas trwania wystawy wielka flaga państwowa. Ten jedyny w swoim rodzaju maszt szlendarowy stanowi osobliwość i ciekawostkę architektoniczną. Rozpiętość łuku

wahania jego szczytu — pod wpływem wiatru — wynosi cztery metry. Można sobie wyobrazić, jak wspaniale wyglądać będzie chwila, symbolu pracy i odbudowy ruin, pozostawionych przez jego ubóstwiany naród.

SYMBOL PRACY I ODBUDOWY

Drobna ciekawostka. Z balkonu Hali Ludowej, przemawiał niejednokrotnie Hitler do zgromadzonych na dziedziniec wystawowym tłumów. Czy pomyślał kiedy, czy miał kiedykolwiek wizję — a był przebiegi podobno wizjonerem — że w tym miejscu dźwiękać się będzie w niebo symbol strzelistej ambicji tak pogardzonego przez narodu i to dźwiękać będzie wśród symbolu ogromnego wysiłku twórczego, symbolu pracy i odbudowy ruin, pozostawionych przez jego ubóstwiany naród.

Bo strzelista iglica jest symbolem naszej ambicji narodowej, jak symbolem pracy są trzy łuki, przecinające dziedziniec — trzy lata zgięte w trudzie, w wysiłku — przyziemny trud i podniebno wznosi się.



Dnia 1 lipca odbyło się w Warszawie walne zebranie członków - udziałowców Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza”.



Znam człowieka, którego charakter nie stanowi zbyt jasnego punktu na mapie ludzkich natur.

Kiedy spotykam tę plamę na zebraniu i omal nie spadną z krzesła: człowiek ów siedzi w rzędzie przezydialnym, po nosie się niby z zastanowieniem drapie, a tylko rozgląda się, gdzie jest większość, gdzie mniejszość, jaki jest wiatr, skąd wieje, — i tylko za talerzami wnioskami glosuje, które mają mutowaną przewagę.

Kiedyś spotykam tę plamę na innym zebraniu i mało mnie nie rozednie ze zdumienia: plama owa obrana przewodniczącym przez aklamację strzela oczkami w tę i w ową, rączki pod stołem chytrze zaciera, to znowu mruga na lewo i na prawo i wszędzie ma zwolenników — i na prawej stronie sali, gdzie panuje milczenie i na lewej stronie, gdzie wrę od dyskusji. Mało krzeselka nie weźmą udziału w tej rozpalonej argumentacji.

Korzystam z przerwy, zaczepiam w przejściu ową osobę i szepcę: Ale też umiecie bujać zebranych, nie ma co. Każdy wie, że co innego myślicie, niż mówicie, a każdy na was glosuje, każdy wam schlebia tak jak to było „za najpiękniejszych czasów”.

Najlepiej kreaturą być, proszę was — szepce ów typ. — Nie oplatca się być człowiekiem stałych przekonań. To nie „poplac”. Człowiek musi się rozwijać w czasie. Katon, który wolał poroderżać gardło koniowi, niż obciążyć Rzeczpospolitą opłatą za przewóz, to wzór nie dla nas. My obciążamy Rzeczpospolitą, gdzie się tylko da, a zasady to śmiech... Proszę mi zresztą ugotować kurę na tej tak zwanej waszej „stałości przekonań”. A zresztą stałość przekonań, czy nie jest to wynalazek filozofii burżuaznej? Jest! tego nie możecie zaprzeczyć...

I proszę was, to do mnie mówcie w przejściu, a nazajutrz obierając kierownikiem sekcji tej a tej, zgromadzeni oklaskują go coraz mniej przez kwadrans, a on nic, tylko się śmieje, do mnie oczkiewa mruga i co powie, nawet głupstwo, to zebrani oklaskują, to każą prokulantom zapisywać.

Zaczepiam owego człowieka znowu i mówię: — Jak to jest właściwie, tego ja za żadne skarby nie zrozumieć chyba. Przecie ten Pysylońszczak starym, zastużonym działaczem jest, Zetowszczaka nawet wygryzał, skoto mu udowodnił, że jest tym, kim jest, a wy z dnia na dzień coraz grubszą kark macie, czerwieńsze policzki i dalbym głowę za to, że zostaniecie kierownikami komisji rewizyjnej...

Zazdrościecie człowiekowi powodzenia — rzekł nie tracąc zimnej krwi. — Jest to brzydki rys na waszym charakterze. Ja niczego nikomu nie zazdroścę. Awansuję, bo darzą mnie zaufaniem. Taki metniak jak wy słusznie, że nie balamuci członków swym metniactwem...

— Jak to? przecież kilka tygodni temu mówiliście do mnie, że najlepiej kreaturą być!

— Ja mówilem? moglibyście na to przysiąc?

— A czemuż by nie? jeśli by trzeba było, przysięgłbym nawet na prochy swej babki.

I jestem przekonany, że przysięgłoby. Złożyłoby przysięgę nawet na to, że on nie jest metniakiem, tylko wszyscy inni.

I kto wie, czyby mu nie uwierzono.

YES.

Po raz pierwszy w ojczyźnie

Dzisiaj przyjeżdża młodzież polska z Berlina

W dniu dzisiejszym o godzinie 12 w południe pociągami z Poznania przybędzie na dworzec kaliski młodzież polska z Berlina i okolic na kilkutygodniowy pobyt na terenie naszego województwa.

Przybędzie do Łodzi młodzież polska, która nigdy nie widziała ziemi ojczystej, która wzrastala w niesłychanie trudnych warunkach hitlerowskiego ucisku, której serca i dusze próbował skraśić narodowi polskiemu germański zaborca i ciemność. Młodzież tę udało się wyrwać ze szponów germanizacji i przywrócić narodowi polskiemu.

Z tym większą radością winniśmy młodzież tę powitać w murach naszego miasta.

Szkola RTPD w Piotrkowie

Pomyślny rezultat starań

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Piotrkowie prowadzi niezwykle ożywioną działalność, która ostatnio znalazła swój wyraz w pomyślnie uwieńczonych staraniach o założenie w Piotrkowie własnej szkoły.

Na uruchomienie szkoły RTPD w Piotrkowie otrzymało już od Zarządu Głównego 3 miliony zł., z których to pieniędzy szkoła zostanie wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia, jak gabinety: przyrodniczy i fizyczny, bogato wyposażone pracowni, bibliotekę i świetlicę. Będzie tu również prowadzona na szeroką skalę akcja dożywiania dzieci z funduszy własnych jak i Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom.

Zarząd RTPD czyni starania w kierunku poprawy bytu nauczycieli, mających uczyć w tej szkole.

Brygada kosiarzy

sprawdzi siano do Łodzi

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, ze względu na dotkliwy brak siana w woj. łódzkim, zorganizował brygadę kosiarzy, złożoną z 600 ludzi, która wysłana została z własnym sprzętem i kołmi na tereny województw szwajcarskiego i pomorskiego, bogate w łuki i pastwiska.

Po dokonaniu kośby siano będzie przetransportowane do woj. łódzkiego i rozprowadzone wśród powiatów, zagrożonych brakiem suchej paszy.

Nie zabraknie octu w b. sezonie

Państwowy aparat handlowy przygotował na okres wzmożonego zapotrzebowania na ocet w sezonie młynarskim, zapas półtora miliona litrów octu.

Istniejący zapas równa się dwumiesięcznej produkcji octu. Biorąc pod uwagę posiadane zapasy i bieżącą produkcję trzeba stwierdzić, że octu w tegorocznym sezonie nie zabraknie.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Piotrkowie prowadzi niezwykle ożywioną działalność, która ostatnio znalazła swój wyraz w pomyślnie uwieńczonych staraniach o założenie w Piotrkowie własnej szkoły.

Kolonie letnie dla dzieci chłopskich

Zarząd woj. Chłopskiego Tow. Przyjaciół Dzieci w Łodzi, organizuje w bieżącym sezonie 3 pełne kolonie dla 300 dzieci chłopskich w wieku przedszkolnym i szkolnym w powiatach piotrkowskim, wieluńskim i rawskim.

Kolonie obejmują dwa 1-miesięczne turnusy, każdy po 150 miejsc. Wykwalifikowany personel, dobrany przez Kuratorium, zapewni dzieciom fachową opiekę i pomoc lekarską.

„POZNAJEMY ŁÓDZKI ŚWIAT PRACY“

KUPON Nr 3

TRAMWAJE ŁÓDZKIE

Zdjęcie w warsztatach przedstawia pracownika _____
(nazwisko i imię)

Zdjęcie na postoju przedstawia konduktorkę _____
(nazwisko i imię)

Imię i nazwisko uczestnika Konkursu _____

Miejsce zamieszkania (dokładny adres) _____

Zamrażalnica jaj przeznaczonych na eksport

W Krakowie uruchomiono drugą w Polsce zamrażalnię jaj, przeznaczonych na eksport. Zamrażanie jaj na eksport rozpoczęło w ub. roku w zamrażalni w Gdyni. Pierwsze próby dały dobre rezultaty. — W związku z tym Okręgowy Oddział Mleczarsko - Jajeczarski w Krakowie rozpoczął w lutym r. b. budowę nowej, drugiej zamrażalni jaj. Prace wykonano w rekordowo szybkim tempie. Nowa zamrażalnia posiada nowoczesne urządzenia.

72-letni rolnik na kursie instruktorskim

(w) Centrum Wyszczolenia Technicznej Obsługi Rolnictwa (TOR) w Golęcinie prowadzi kurs dla rejonowych instruktorów. Na jednym z takich kursów słuchaczem był 72-letni Kalikst Goluchowski.

Przyjęty na kurs w drodze wyjątku, albowiem wiek słuchaczy obowiązywał od 20 do 50 roku życia, 72-letni rolnik okazał się jednym z najlepszych uczniów i ukończył kurs z dobrym wynikiem. Na kursie uzupełnił swoje wiadomości, dotyczące obsługi maszyn, wykazując niezwykle zainteresowanie zagadnieniami fachowymi. Entuzjazm i zamiłowanie pracy najstarszego słuchacza były doskonałym przykładem dla jego tak bardzo znacznie od niego młodszych kolegów.

Kino WISŁA Kino WŁÓKNIARZ

DZIS PREMIERA!

Margaret O'BRIEN, Jimmy DURANTE i Jose TURBI

w pięknym filmie muzycznym

»MELODIA SERC«

produkcji AMERYKANSKIEJ.

Reżyser: Henry KOSTER.

(Prasa)

Przewycięzione błędy nacjonalizmu O właściwy stosunek do historycznych tradycji PPS

Okres zbliżenia ideologicznego pomiędzy obydwoma partiami robotniczymi obejmuje również świadome dążenia w kierunku sformułowania jednolitej i słusznej oceny przeszłości polskiego ruchu robotniczego, jego dobrych i złych tradycji.

W prasie obydwu partii głośno echa znajdują dwa opublikowane w „Robotniku” artykuły wiceprzewodniczącego CKW PPS — tow. dr. Henryka Jabłońskiego, omawiające krytycznie zagadnienie błędów nacjonalistycznych w przeszłości PPS.

W artykule „Błędy przewycięzone” tow. Jabłoński stwierdza:

„Do największych zaś naszych błędów zaliczyć będziemy musieli w naszej przeszłości niewątpliwie, reformizm, związany z blakaniem się po manowcach antymarksizmu, oraz nacjonalizm i wynikająca z obu tych błędów postawa antyradziecka.

Rzecz prosta, że znajdziemy w naszej przeszłości i niewątpliwych rewolucyjnych socjalistów, marksistów, nienacjonalistów i przyjaciół Związku Radzieckiego, ale w tym miejscu chodzi o linię generalną, z którą definitywnie zerwaliśmy jako partia dopiero w dobie obecnej.”

Poza marksizmem

Wskazując na istniejący w PPS rozdźwięk między przyznawaniem się do marksizmu, a dalekimi niekiedy od marksistowskiej metody myślenia wystąpieniami oficjalnych teoretyków Partii, tow. Jabłoński zwraca specjalną uwagę na działalność teoretyczną Mieczysława Niedziałkowskiego:

„W słynnej w swoim czasie książce „Teoria i praktyka socjalizmu” daleko odstepuje Niedziałkowski od Marxa, którego uczniem się mienił. Odrzucił on, jak wiadomo, materializm filozoficzny, uznając tylko materializm historyczny, ale i tu wiele było jego dowolnej, niemarksistowskiej interpretacji. Co więcej nawet, w tłumaczeniu zjawisk życia społecznego dochodził Niedziałkowski do sformułowań, które niewątpliwie musiały zamazywać obraz toczącej się walki klasowej, musiały prowadzić do wniosków błędnych, do zaprzeczenia dzisiejszej roli proletariatu i jego rewolucji w procesie przemian świata współczesnego.

Nie rozumiał też Niedziałkowski istotnego sensu rewolucji październikowej, społecznej, klasowego sensu tej rewolucji. Takim był socjalizm Niedziałkowskiego, niewątpliwie jednego z najuczciwiej myślących i działających ludzi w naszej przedwojennej Partii.”

Błędy pomajowe

Nie był wolny również w pewnym okresie Ignacy Daszyński od ulegania niemarksistowskim pojęciom roli parlamentu i burżuazyjnej demokracji. Uwidaczniało się to przede wszystkim w jego stosunku do początkowego okresu rządów sanacyjnych:

„W swej w 1926 r. wydanej książce p. t. „Sejm — Rząd — Król — Dyktator” mimo, że już drugi z kolei sejm posiada zdecydowaną większość przedstawicieli reakcji, że KPP, PPS i radykalne ugrupowania chłopskie, stanowiły razem znikomą mniejszość — wciąż twierdził, że „nowoczesny parlament staje się coraz bardziej widownią działalności i walki przedstawicieli klasy ro-

botniczej, dla której jest szkołą przyszłości. Powszechne głosowanie jest tej klasy bronią potężną” i przyjął w walce z dobrodziejstwem inwentarza ówczesną sytuację parlamentarną stwierdzając: „Wady główne naszego sejmu nie są jeszcze własne, a mają pochodzenie szersze: są wadami społeczeństwa, a raczej warunków, w których to społeczeństwo wzrastało.”

A rządy ówczesne? Czy raziło go ich klasowe oblicze? O tym nie pisze. Ale melancholijnie za to stwierdza: „Mielśmy dotąd trzynaście gabinetów ze stukilkudziesięciu ministrami. Spytajmy, ilu z nich było zdolnych, rzeczywistych ministrów”? Boli go to, że ten czy inny minister endecki czy chadecki nie był „zdolny”. To wszystko. Tu widzi przyczynę nie zła w Rzeczypospolitej, bo „zagranicą” wielki przemysł i wielkie rolnictwo dostarczają często państwu fachowych ministrów.”

Tow. Jabłoński, na marginesie tych słów Daszyńskiego, stwierdza:

„Tak rozmawiali najwyżsi przywódcy naszej Partii, których się wyprzeć ani chcemy, ani możemy.

A te ich wszystkie wywody muszą się dziś wydać najbardziej szeregowemu aktywnie partyjnemu co najmniej głęboką naiwnością polityczną.

I w tym właśnie tkwi świadectwo przybite przez nas drogi, tkwi świadectwo porzucenia raz na zawsze błędów reformizmu, błędów, które proletariatu polski kosztowały nader drogo.

Zerwała z nim zdecydowanie odrodzona, marksistowska PPS powojenna, krocząca świadomie ku zjednoczeniu całego ruchu robotniczego w Polsce.”

Niesocjalistyczna Ojczyzna

W drugim swoim artykule pt.: „POLSKA KLASA ROBOTNICZA JEST WOLNA OD BŁĘDÓW NACJONALIZMU”, tow. dr. Jabłoński stwierdza, iż w przeszłości PPS istniały momenty, gdy błędne, ocierające się o nacjonalizm, stanowisko niektórych kół wobec zagadnienia niepodległości sprowadzało partię na manowce. Ujawniało się to szczególnie w stanowisku do sprawy Ukraińców i Białorusinów pod rządami sanacyjnymi:

„Człowiek, który do końca życia nie tylko wytrwał w naszych szeregach, ale stał na ich czele, Ignacy Daszyński przeciwny był anektowaniu Galicji Wschodniej przez Polskę, jeśli powstałoby jakieś inne państwo ukraińskie nie związane z Rosją węzłem federacyjnym, Ukraina Radziecka. O oddaniu zaś jej zachodnich ziem ukraińskich nie chciał słyszeć.

A w latach późniejszych, w ciągu całej drugiej Rzeczypospolitej nigdy nie poddawaliśmy rewizji naszego dawnego stanowiska, wraca-

liśmy do pomysłów rozbitcia Związku Radzieckiego, a słownik naszych pism, gdy o Rosji i Rosjanach mówił, mało się różnił od języka pism endeckich czy sanacyjnych.

Oczywiście nie wszyscy w Partii zajmowali takie stanowisko, ale linia oficjalna, linia generalna szła po tradycyjnych fracko - pilsudczy kowskich torach.

To prawda, że przyłożywszy rękę do uwienienia w granicach Polski kilku milionów Ukraińców i Białorusinów, nie chcieliśmy przykładać ręki do ich eksterminacji, że domagaliśmy się autonomii dla nich, ale autonomia nie mogła im zastąpić naturalnego dążenia do połączenia się z macierzystym trzosem ich ziem, z Białorusią czy Ukrainą Radziecką.

Dobrowolną zaś zgodę na odłączenie od Polski Ukrainy Zachodniej czy Białorusi, rządzącej Partią kierownictwo uznałoby za zdradę państwa, którą jak najmocniej należałoby potępić.

Błędna bowiem była w naszej Partii teoria ojczyzny, utożsamianej z aktualnie wówczas istniejącym Państwem Polskim. Oficjalna myśl poproszona błędziła w poszukiwaniu właściwej postawy wobec tego zagadnienia, po zgola nie socjalistycznych manowcach.”

Wolna i zjednoczona

Błędy nacjonalizmu zdołała przewyciężyć polska klasa robotnicza na drodze swojej rewolucyjnej walki o demokratyczną Ojczyznę ludzi pracy:

Pierwsza rata wpłacona Budujemy Wspólny Dom

Na konto Centralnego Komitetu Budowy Wspólnego Domu została przelana z wojewódzkich kont pierwsza rata, wpłacona przez członków obu partii z zadeklarowanych sum. Wpłaty te zostały pokwitowane cejkami.

Woj. śląskie - górnictwo	188.321.633,- zł	14.611.514 zł
Warszawa - miasto	159.041.616,- zł	16.366.912 zł
Woj. poznańskie	102.185.704,- zł	8.882.537 zł
Woj. wrocławskie	188.589.588,- zł	9.831.886 zł
Łódź - miasto	97.706.858,- zł	6.743.646 zł
Woj. szczecińskie	54.636.598,- zł	6.457.848 zł
Woj. bydgoskie	129.551.605,- zł	5.393.697 zł
Woj. krakowskie	80.788.610,- zł	4.520.122 zł
Woj. warszawskie	59.757.780,- zł	2.464.324 zł
Woj. łódzkie	51.423.195,- zł	3.281.569 zł
Woj. gdańskie	73.879.590,- zł	2.381.310 zł
Woj. rzeszowskie	28.231.165,- zł	2.459.731 zł
Woj. kieleckie	54.518.584,- zł	2.242.088 zł
Woj. olsztyńskie	31.082.045,- zł	1.820.097 zł
Woj. lubelskie	32.265.654,- zł	1.968.046 zł
Woj. białostockie	27.521.426,- zł	1.378.022 zł

Ze zbiórki pierwszomajowej wpłynęło 33.111.833 zł, z wpłat instytucji 55.112.317 zł. Ogólna suma, jaka wpłynęła do dnia 30 czerwca br wynosi — 176.144.490 złotych.

„Zakulisowa robota”

Spór o milionowy spadek po Ignacym Paderewskim przekształcił się w ostatnim czasie w rodzaj pewnego „zataru politycznego”, stwarzając dwa obozy nieubieganej walki o pozostawiony przez wielkiego muzyka majątek.

Z jednej strony obóz pani Giron (tzw. „gironiści”) usiłuje przeformować tę, która ma na celu zdemaskowanie fałszerstwa testamentu Paderewskiego przez sekretarza wielkiego pianisty, niejakiego Straka, nie mającego jakoby żadnych praw do testamentu, a wykorzystującego dla siebie dwa swoich celów osobistych piastowane ongiś stanowisko, wywarzając wokół całego spadku atmosferę „finansowej hochstaplerki”.

Obóz „strakaczystów”, zbijający tęzę fałszyfikatora, chwycił się w walce do środków politycznych, zabarwiając ostrze swego oręża, wymierzając w stronę „gironistów”, kolorem brunatnym.

Wyczerpawszy cały arsenał argumentów przekonujących o słuszności swoich praw do spadku „strakaczystów” dla pogniebiała przeciwnika, wyciągają na światło dzienne „rewelacyjki z przekonań politycznych” pani Giron, dowodząc, że była ona gorącą wielbicieleką Hitlera i na tym tle między nią a Paderewskim doszło do zerwania.

Ta „bomba atomowa”, mająca przynieść kolosalny majątek sprytnemu sekretarzowi, a jednocześnie raz na zawsze odsunąć od testamentu „konkurentów”, — spadła ni mniej ni więcej na gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych spokojnie Szwajcarii którą testament Paderewskiego, zataczając coraz szersze kręgi, wciągnął do tego stopnia w orbitę zainteresowań, że Minister Spraw Zagranicznych zmuszony był potwierdzić raz już wyrażoną opinię w sprawie tego, że pani Giron rzeczywiście była znaną jako zwolenniczką Adolfa Hitlera.

Oczywiście trudno będzie walczyć „gironistom” z brudnym placem czynników oficjalnych, z drugiej zaś strony Strakacz z swym „obożem” usiłuje z oświadczenia Ministra Spraw Zagranicznych wyciągnąć pewne przesłanki natury „zakulisowej roboty politycznej” wokół testamentu wielkiego Miśtra — który gdyby żył, — najpewniej poddałby rewizji swoją „ostatnią wolę”, przeznacząc majątek swój na odbudowanie ośrodków muzycznych w Polsce, a przede wszystkim na odbudowanie Warszawskiej Filharmonii.

W. BOŁ.

Kolejarze dobrze zorganizowali akcję współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego

Służba kolejarza nie należy do łatwych. W pozornym tym komunalnym tkwi rzeczywista prawda, skoro weźmie się pod uwagę nie tylko obecny stan naszych kolei, ale przede wszystkim okres pierwszych trzech lat po zakończeniu działań wojennych. Kolej należała wtedy do najbardziej zniszczonych odcinków naszego życia państwowego. Dziś stwierdzić możemy bez przesady, że to co zrobiono na odcinku naszych kolei jest faktem znajdującym uznanie nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Transport kolejowy, punktualność, odbudowa taboru i torów, szkolenie młodego narybku kolejarskiego — jest dowodem tego, iż dobra opinia, jaką cieszy się od lat polski kolejarz jest słuszną i sprawiedliwą.

W chwili obecnej, gdy koleje na sze nie są jeszcze samowystarczalne, a w związku z tym skala zarobków pracowniczych uzależniona jest od budżetu ogólnego, słuszną jest, że tak Związki Zawodowe jak i administracja kolejowa podjęła akcję współzawodnictwa pracy, traktując ją jako czynnik usprawniający tok pracy, a tym samym podnoszący ogólne zarobki pracowników.

W DOKP odbyło się zebranie poświęcone akcji dalszego współzawodnictwa pracy. Celem usprawnienia techniki współzawodnictwa postanowiono powołać w poszczegól-

nych służbach podkomitety fachowe, które by koordynowały współzawodnictwo pracy na odcinku danej służby. Podkomitety te dbać będą o utrzymanie łączności z komitetami liniowymi, przyjmować sprawozdania z terenu oraz pośredniczyć między nimi, a komitetem przy DOKP.

Praga — Armii Czerwonej

Mieszkańcy Pragi wysłali Armii Czerwonej na znak wdzięczności za wyzwolenie Czechosłowacji spod okupacji niemieckiej szereg podarków, m. in. rzeźbę z brązu, przedstawiającą partyzanta czeskiego w bratnim uścisku z żołnierzem radzieckim. Rzeźba ta została wykonana przez czeskiego rzeźbiarza prof. Pokornego. Podarki będą umieszczone w Muzeum Armii Czerwonej w Moskwie.

Zatrucie na bankiecie

Około 200 osób padło ofiarą zatrucia na bankiecie duńsko - amerykańskim, który odbył się w Aalborg z udziałem premiera Hedtofta.

69 osób umieszczono w szpitalu, jednak stan ich nie budzi obaw. Premier Hedtoft nie uległ zatruciu. Przyczyna zatrucia nie jest wiadoma.

Obok współzawodnictwa zespołowego duży nacisk położono też i na współzawodnictwo indywidualne. Celem ułatwienia i rozszerzenia współzawodnictwa wprowadzono nożyteczną innowację. Każdy uczestnik wyścigu pracy wypełnia w swym Komitecie druczek, w którym określa rodzaj i czas współzawodnictwa oraz wzywa do rywalizacji swego współtowarzysza pracy. Umowy te zostają przechowywane w Komitecie, który po upływie wyznaczonego terminu wyda swą opinię, ustalając pierwszeństwo współzawodników.

Podobne wezwania zostaną wprowadzone również w współzawodnictwie zespołowym.

Pomimo, iż zakres działania w akcji współzawodnictwa między związkami zawodowym kolejarzy a administracją jest nieco inny, dwie te sfery działania muszą się ściśle uzupełniać i nawzajem sobie pomagać. Na terenie dyrekcji łódzkiej współpraca ta daje wyniki zadawalające, czego dowodem jest wzrost zarobków pracowniczych poprzez system premiowy i akordowy. Zdarza się jednak, że w podziale premii popełnia się czasem drobne omyłki — pad tym względem wskazana jest jak najdalej idąca ostrożność. Premie czy akordy powinny być wypłacane za osiągnięcia faktyczne, zbadane sumiennie i sprawiedliwie. (D)



W PZPB Nr 2 w składzie na 6 krosnach wyróżnili się Maria Drelich (156,9 proc.), Maria Jaworska (154 proc.) i Maria Borowska (155,4 proc.), a na „czwórkach” Irena Kucharska (160,1 proc.) i Władysława Maj (158,3 proc.). W przedzadzi (6 stron) Maria Stelmachowska osiągnęła 133,9 proc., a Stanisława Święcińska 131,6 proc. Na 4 stronach uzyskała Kazimiera Uznanska 137,6 proc., Genowefa Pawlak 121,3 proc. i Genowefa Smulik 130,4 proc., a Józefa Bursa (3 strony) 141,3 proc.

W PZPB Nr 7 w składzie na „czwórkach” Józefa Talar zdobyła 169,3 proc., a Zofia Kowalska 167,6 proc. Wśród przadek (3 strony) na czoło wysunęła się Kornelia Nowak (170,2 proc.), Władysława Jochim uzyskała 161,9 proc.

W PZPB Nr 9 pierwsze miejsce w przedzadzi (638 wrzec) zajęła Jadwiga Guza (160 proc.). Tkacz Stanisław Kubik na 6 krosnach osiągnął 161,4 proc. Feliksa Pakulska 160 proc. i Franciszka Kocielek

159,3 proc. W PZPB Nr 16 odznaczyły się przedzi Zofia Doryń (154 proc.) i Eleonora Doniścy (151 proc.).

W PZPB Nr 17 wyróżnili się przedzi Maria Wielka (187 proc.), Wiktoria Wiczorek (176,1 proc.), Katarzyna Masłankiewicz (177,6 proc.), Anna Kregielak (176,4 proc.) i Maria Szkuclarska (173,4 proc.).

W PZPB Nr 22 w przedzadzi na 4 stronach odznaczyły się Karolina Gogolewska i Feliksa Sobczak (po 132,4 proc.), a na trójkach Leokadia Janczyk i Janina Cabal po 173,7 proc.

W PZPB w Radzie Pablińskiej wyróżnili się na czoło przedzi Helena Kocielek (163 proc.) i Anna Nowak (161 proc.). Wśród trzacek na 10 krosnach wyróżnili się Marta Majer (145,2 proc.) i Bolesław Nowak (123,6 proc.), a na ósemkach Władysława Woźniak (130,9 proc.) i Ksawera Szymańska (121,8 proc.).

Przez bankierów do bankierów

Parada kandydatów na kandydata

Panowie w białych koszulach i panie ze sztucznymi kwiatami
(Korespondencja własna)

Czytelnicy polscy znają już wyniki Konwencji Republikańskiej w Philadelphii, w następstwie której kandydatem na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej wybrany został Dewey.

Kim są i kogo reprezentują delegaci Konwencji Republikańskiej? Kim są ci panowie ubrani z reguły w jasne ubrania i białe kosz-



Ten przystojny, dobrze uposażony pan to Harold Stassen, były gubernator Stanu Minnesota znany też „komwojazer” z powodu zamierzania do podróży.

Konwencja filadelfijska nie była jednak dostatecznie zachwycona ujmującym wyglądem Stassena i odrzuciła jego kandydaturę.

le, oraz kobiety — przeważnie w kapeluszach, ozdobionych mnóstwem sztucznych (i brzydkich) kwiatów?

Poszukajmy bliższych danych o delegatach, aby zorientować się co do ich oblicza socjalnego.

PRZECIĘTNY STAN

Wybieramy jako przykład stan Kansas, który nieczym nie wyróżnia się od innych stanów, czyli może być uważany za przeciętny, niezbyt duży i niezbyt mały stan, jedzą z 48 stanów, tworzących razem Stany Zjednoczone.

Stan Kansas wysłał na Konwencję Republikańską 19 delegatów, proporcjonalnie do ludności stanu (ogólna liczba delegatów na Konwencji wynosi 1094). Wydaje się, że warto wymienić po kolei wszystkich tych 19 delegatów, przed-

stawiając ich polskiemu czytelnikowi. Będzie to może bardziej pouczające, niż skomplikowane polityczne wywody.

BANKIERZY, BANKIERZY...

Dwóch spośród 19 delegatów ze stanu Kansas podał jako zawód „bankier”. Są to Willard Matthews, który jest prezesem „Harland State Bank” i Harlan Her- rick, który poza tym prowadzi przedsiębiorstwo budowlane. Lecz prócz tych dwóch także „sędzia” (według oficjalnego wykazu) Ora Mc Clellan jest dyrektorem banku, Perkins jest prezesem „Howard National Bank”, zaś rolnik/ Dжек Golden, który prowadzi wielką hodowlę bydła, jest jednocześnie współwłaścicielem banku. Czyli razem 5 bankierów na 19 osób. Proporcja nienajgorsza!

Na drugim miejscu należy wymienić 5 osób, związanych tak lub inaczej z prasą. Jak się wnet przekonamy, nie są to jednak biedni reporterzy. Tak więc wydawca Clyde M. Reed Jr. odziedziczył po swym ojcu gazetę miejscową „Daily Sun”, która według jego własnego oświadczenia daje duże dochody. Willard Mayberry był kiedyś nauczycielem, ale następnie wzbogacił się i jest teraz właścicielem gazety oraz firmy samochodowej (typowe amerykańskie połączenie). Dziennikarz Wesley Roberts zarabia ponad 10.000 dolarów rocznie i jest współwłaścicielem gazety, w której pracuje.

„Prawnik” (znów według oficjalnej listy) John W. Breyfogle jest właścicielem prosperującego tygodnika. Wreszcie wydawca John Mc Cuish zarabia ponad 15.000 dolarów rocznie. Pięciu delegatów „z prasy” powodzi się więc nie najgorzej!

Cóż robią pozostali delegaci ze stanu Kansas? Dwaj — Walter Fee i Alf Landon, który w 1936 r. kandydował na stanowisko prezydenta USA — handlują naftą i, jak wynika z ogłoszonych danych,

są bardzo bogaci. High A. Hope jest lekarzem, dorobił się jednak wielkiego majątku rolnego. Pani Ada Vesper, jedyna kobieta wśród 19 delegatów z Kansas, jest żoną lekarza. Przyleciała ona do Philadelphii własnym samolotem... Preston Dunn jest właścicielem dużej apteki, a to jest nie tylko w Polsce dobry zawód. Pozostaje nam jeszcze dwóch prawników — Ward Martin i Frank Hodge, którzy sami podają, że zarabiają ponad 10.000 dolarów rocznie.

Jedynym człowiekiem pracy wśród delegatów z Kansas jest kontroler urzędu skarbowego Powers Porter, były nauczyciel. Dla przeciwwagi jednak przewodniczący delegacji, którego zachowałem na „zakąskę”, jest największym milionerem w Kansas. Harry Darby, tak się nazywa przewodniczący delegacji, jest najbogatszym przemysłowcem w całej okolicy.

PER ASPERA AD ASTRA

Stan Kansas, podobnie jak inne stany amerykańskie, ma swe własne zawołanie, które brzmi „Per aspera ad astra” (przez wysiłki do gwiazd). Oblicze polityczne i socjalne delegatów, reprezentujących ten stan, nakazuje całkowitą zmianę tego szlachetnego hasła.

Bardziej by się tu nadawało powiedzenie: „przez bankierów do



Uśmiech senatora Roberta A. Tafta świadczy o tym, że ten niedoszły kandydat na prezydenta USA z ramienia republikańców nie przeczuwał jeszcze swojej porażki na konwencji w Filadelfii.

bankierów”, czy coś w tym rodzaju. Nie dziwcie się więc, czytelnicy w Polsce, że Konwencja Republikańska wyznaczyła właśnie Deweya, przedstawiciela bankierów amerykańskich, kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

H. W.

Głód i marnotrawstwo „Gospodarka domu obłąkanych”

W Austrii obrodziły niezwykle warzywa. Ludność robotnicza, a w szczególności gospodynie domu cieszy się, że będą mogły urozmaicić posiłki i dostarczyć domownikom obfitszych racji żywności zdrowej i smacznej.

Radość ich trwała krótko.

W celu utrzymania wysokich cen na warzywa, władze austriackie wydały rozporządzenie zatopienie w Dunaju wielkich ilości kapusty, kartofli itp. Cenne artykuły żywnościowe zostały załadowane na auta ciężarowe, skierowane nad Dunaj i zatopione w rzece.

Austriacka prasa postępową w sposób najbardziej energiczny protestuje przeciw niszczeniu żywności w kraju, w którym masy głodują. W wielu dzielnicach Wiednia kobiety robotnice i żony robotników oblegały transporty warzyw, wiezione nad Dunaj, sprzeciwiając się rozpaczliwie, ale bezskutecznie wyrzucaniu ich do wody na zmarowanie.

Pamiętamy, jak w okresie kryzysu w USA pszenicę używano jako opału do lokomotyw, a w Brazy-

lii tony kawy rzucono do morza. Wtedy również milionowe masy ludności umierały z głodu. Wówczas pewien ekonomista angielski nazwał takie postępowanie „gospodarką domu obłąkanych”.

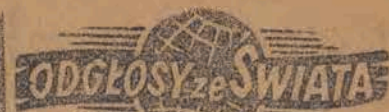
Jak widzimy, wzory amerykańskie naśladowane są obecnie przez rządy krajów, holdujących polityce kapitalistycznej.

FOTOGRAFOWANIE na odległość

Najnowsze teleobiekty umożliwiają fotografowanie przedmiotów, oddalonych od aparatu z górami o 20 km. Do zdjęć tego rodzaju używa się specjalnie czułych klisz na promienie pozaczzerwone, które odznaczają się większą niż inne zdolnością przenikania mgły i wilgoci, zawartej w powietrzu.

Nierdzewne żelazo Z tajemnic dzisiejszej techniki

W ciągu ostatnich dwudziestu lat znacznie się rozpowszechniły stopy żelaza i stali, nie ulegające wpływowi chemicznym. Jak wiadomo, wilgotność powietrza powoduje utlenianie — jednak w połączeniu z żelazem tworzy nieostrzeżalną dla oka powłokę bardzo odporną na rdzę. Nierdzewna stal nożowa zawiera 14 proc. chromu i niewiel-



Akcja Cywilnego Nieposuszeństwa

W WOJSKOWYCH formacjach USA, tak samo jak w tamtejszych warunkach życia cywilnego stosowana jest dyskryminacja rasowa.

Związek konduktorów wagonów sypialnych, którego członkami są przeważnie Murzyni, powziął uchwałę o wszczęciu kampanii niepodporządkowania się ustawie o powszechnej służbie wojskowej, o ile prezydent nie wyda dekretu wykonawczego przeciw dyskryminacji rasowej w wojsku. Przewodniczący Związku Randolph zapowiedział w porozumieniu z Federacją Związków utworzenie „Ligi akcji cywilnego nieposuszeństwa”.

Zadaniem Ligi będzie propaganda czynnego bojkotu ustawy o powszechnej służbie wojskowej, dopóki nie zostaną uwzględnione słuszne i sprawiedliwe żądania Murzynów, po pierane przez zdrowo myślących i holdujących zasadom postępowym obywateli amerykańskich

Majątki zbrodniarzy

MAJATEK b. przywódców hitlerowskich, skazanych w Norymburdze, ocenia się na 100 milionów marek niemieckich, w samej tylko Bawarii. Okazuje się, że hitlerizm był dobrym interesem dla pozabawionych uczuć ludzkich nazistowskich przywódców, dorabiających się ogromnych majątków na potworach wojnie i zbrodniach przeciw ludzkości.

Największy żydożerca XX wieku, Juliusz Streicher „dorobił się” majątku ziemskiego, wartości półtora miliona marek w relacji przedwojennej. Zastępca Hitlera Martin Borman była właścicielem tylko 117 domów w Bawarii. Były „generał gubernator” w Polsce Hans Frank miał również domy w Bawarii. Największy majątek zdobył potrafil „wydawca głównego dziennika partii nazistowskiej „Voelkischer Beobachter”, nazwiskiem Max Amman, uważany nawet przez „fuehrera” za największego dorobkiewicę III Rzeszy. Sam Hitler, Ewa Braun, Gebbels, Goering i Ley zostawili również ogromne majątki, nie licząc pomniejszych przywódców i „działaczy” hitlerowskich.

Wszystkie te majątki mają zostać skonfiskowane na rzecz skarbu bawarskiego. Sąd apelacyjny w Monachium i jego prokuratura zajmuje się rozpatrzeniem pochodzenia i określenia dokładnego majątków, pozostałych po zbrodniarzach wojennych, dyskwalifikujących wojnę i połączone z nią płańdowanie Europy oraz działalność obozów śmierci na swój prywatny użytek i niesłychane wzbogacanie siebie i swych rodzin.

Rekordowe tempo budowy wielkiego pieca

W zakładach hutniczych w Zaporozu zakończono budowę nowego wielkiego pieca, który stanowi przełom w dotychczasowej praktyce budowlanej podobnych obiektów.

Piec ten został wzniesiony w ciągu 3 i pół miesiąca. To rekordowe tempo osiągnięte zostało dzięki całkowitej mechanizacji wszystkich robót, a przede wszystkim dzięki zastosowaniu po raz pierwszy systemu elektrycznego spawa-

nia stalowego kadłuba pieca według metody uczonego radzieckiego Patona. Całkowite wyeliminowanie nitów pozwoliło wielokrotnie przyspieszyć prace montażowe.

Nówy wielki piec przewyższa do dotychczasowe pod względem sprawności technicznej i wytrzymałości. Jest on przystosowany do działania pod wysokim ciśnieniem i całkowicie zautomatyzowany. 125 przyczynnych przyborów automatycznie reguluje temperaturę i działalność innych mechanizmów, ładuje koks i rudę, usuwa żużel, naoliwia aparaturę itd.

Niezwykle udane doświadczenie pierwszego spawanego wielkiego pieca w Zaporozu zostało już podchwyczone przez budowniczych innych obiektów hutniczych w ZSRR. Tak np. w Mariupolu jeszcze w roku bieżącym ma powstać nowy, całkowicie spawany wielki piec.

Kuchnia bez komina

Slusarz Jan Jelonek ze Strzelna wynalazł kuchnię, której urządzenie polega na tym, że i dym również się spala.

Zastosowanie takiej kuchni na mniejszy zużycie opału o 80 procent, przy tym mają zniknąć raz na zawsze wszelkie utrapienia, związane z dymieniem kuchni, w której nie chce się palić.

Szkoła mówców

W Pradze otwarta zostanie jesienią b. r. specjalna akademія dla mówców dostępna dla wszystkich warstw społeczeństwa.

Powstanie tej szkoły uzasadniają czynniki miarodajne brakiem odpowiednio wyszkolonych mówców w Czechosłowacji.

Skutki czytania powieści kryminalnych



— Odkąd zacząłeś czytać powieści kryminalne, wszędzie widzisz bandy, tów!



Hallo! Czy to komenda milicji?



— Ubóstwiam powieści kryminalne! Na dwie godziny człowiek zapomina o wszystkim.



— Tak, dobrze, teraz między oczy L. będzie ogłuszony.



Ostatnia niedziela pierwszej rundy Liczymy na ŁKS — Emocjonujący pojedynek w Krakowie Gospodarze faworytami



No więc pierwsza runda ligowych rozgrywek piłkarskich dobiega końca. Dziś w Poznaniu odbędzie się zaległy mecz Warta — Ruch i sobota oraz niedziela zakończą rundę. Potem będzie dzielenie się trzytygodniową przerwę, z której skwapliwie skorzystają nie tylko przemoczeni piłkarze, ale zapewne i kibice, którzy dotąd nie mogli się zdecydować na urlop.

2 RAZY WARTA

Niezmiernie ważnym do omówienia niedzielnych spotkań jest dzielniejszy mecz Warty z Ruchem. Główna walka toczy się przecież w dolnych rejonach tabeli, jako że jej częścią górną wykrystalizowała się dość wyraźnie. A właśnie Warta zajmuje miejsce graniczące ze strefą spadkową.

Po zwycięstwie Warty nad Polonią warszawską opinia wskazywała na renesans formy poznańskich. W jakim stopniu poglądy ten jest słuszny dowiedzieć się przebieg i rezultat meczu poznańskich z Ruchem. Wprawdzie Ruch nie znajduje się w królewskiej formie, tym niemniej dla Warty będzie dostatecznie mocnym przeciwnikiem by wywieźć z Poznania 2 punkty.

Gdyby się stało inaczej — najciekawszym meczem niedzielą będzie pojedynek ŁKS-u z Wartą. Łódzianie mają pierwszą, od dłuższego okresu czasu, okazję na wydstąpienie powyżej 11 miejsca, które stanowi granicę między egzystencją a degradacją. 2 punkty w tym momencie pozwolą ŁKS-owi wyprzedzić obok Widzewa i Tarnowiec, również Wartę, a najpewniej i Rymera wraz z Garbarnią. Nie trzeba rozwodzić się nad prestiżowym i moralnym znaczeniem takiej pozycji.

GDYBY NIE PECH...

Po tym pokazie, którego świadkami byliśmy przez pierwsze 45 minut meczu z Rymerem, ŁKS udowodnił, że umie grać, że stać go na zwycięstwa nad drużynami większej wagi niż Warta. Bylibyśmy też bez wahania typowali łodzian na zwycięzców, gdyby nie tradycyjny już pech przesiadujący ich właśnie w spotkaniach z Wartą. Oddając więc ŁKSowi wszystkie szanse na zwycięstwo, nie można wykluczyć możliwości niespodzianki, która teraz potwierdziłaby tylko tezę o wielkiej zmienności formy zawodników biało-czerwonych.

Łodzianie wystąpią w składzie nie-

mal identycznym, jak na meczu przeciw Rymerowi. Jedynym w pomocy Sektyszewski zastąpił Lucia I.

WIDZEW — WISŁA

Widzowie jakoś nie układają się warunki w ten sposób, by można liczyć na jakąś poprawę. Wybiera się on w podróż do Krakowa na mecz z Wisłą. Na stadionie Wielkich Hajduków Wisła udowodniła, że wróciła już do formy. Nie wróży to nic dobrego zespołowi łódzkiemu. Szczęściem rozgrywki zostają przerwane. Każdy dzień przerwy jest dla Widzewa korzystny. Praca trenera Kamieniarza może jeszcze wiele w tej drużynie i jej losach zmienić.

POJEDYNEK POMOCNIKÓW

Również w Krakowie rozegra się emocjonującą walkę między drugą w tabeli Cracovią a warszawską Legią. Statystyka mówi, że Legia nie umie wygrać spotkań na obcych boiskach i przegrywała dotąd „wyjazdówkami” z Rymerem, ŁKS-em, Garbarnią i ZZK. Ale z drugiej strony (ta sama statystyka wykazuje, iż Cracovia oddała na „wyjazdówkach” tylko jeden punkt, aż 4 tracąc w Krakowie. Sprawozdania z meczu Polonia Bytom — Cracovia nie zawierają zaszczytnych pochwał jedenastki krakowskiej, ale i o Legii, mimo jej wysokiego zwycięstwa nad Widzewem nie wyrażano się w superlatywach.

Ale gra się zazwyczaj tak, jak pozwała względnie wymaga tego przeciwnik. Cracovia we wczorajszym spotkaniu z ZZK wykazała znakomitą formę. Nie ulega wątpliwości, że i Legia wykaże się znacznie wyższym poziomem niż w spotkaniu z Widzewem.

Mecz będzie przede wszystkim pojedykiem 2 najlepszych obecnie w Polsce klubowych linii pomocy. Z jednej strony Parpan, w asyście rodzinnego duetu braci Jabłońskich, z drugiej strony Szczurek — wieczny rywal długonogiego krakusa, z Waśką i Milezanowskim w pomocy, toczyć będą pojedynek o miano najlepszej trójki

Pierwszy i oby nie jedyny!

Sukces Polski na Olimpiadzie

LONDYN. Komitet Olimpijski do spraw sztuki ogłosił tu wyniki konkursu olimpijskiego architektury, malarstwa i grafiki, rzeźby, literatury oraz muzyki. Wielki sukces w tym konkursie odniósł Polak Zbigniew Turski, któremu przyznano pierwszą nagrodę w dziedzinie muzyki za utwór p. t. „Symfonia Olimpijska”.

w Polsce. Na tej walce najgorzej wyjdzie z pewnością... napastnicy obu zespołów. Wydaje nam się jednak, że warszawska ofensywa będzie miała trudniejsze zadanie, tym więcej, iż po sforsowaniu pomocy, stanie im naprzeciw bardzo dobra para obrońców przewyższająca analogiczną formację Legii.

W sumie, zarówno własny teren, dobra forma na meczu z ZZK każą na Cracovię wskazywać jako na faworyta.

GARBARNIA W WARSZAWIE

Trzeci z zespołów krakowskich Garbarnia — ma wyznaczoną marszrutę na Warszawę, gdzie czeka Polonia, ale jak donosiliśmy wczoraj mecz ten został odwołany. Być może, iż odbędzie się w sobotę. Nie sądzimy jednak, aby zmiana terminu miała jakikolwiek wpływ na zwiększenie szans Garbarni, która mimo wszystko ustępuje drużynie stołecznej. Na własnym boisku Polonia nie lubi przegrywać a odstępstwo od tych u-podobań na rzecz Ruchu nie oznacza, by również w stosunku do gawitu-faczej ku dołowi Garbarni poloniarze mieli stosować aż tak daleko idące prawa gościnności.

W CHORZOWIE

Tarnowiec czeka w Chorzowie ciężką przeprawę. AKS nie jest napewno słabszy od Widzewa, z którym tarnowanie przegrali, dla tego jakikolwiek inny rezultat poza zwycięstwem gospodarzy, należałby do wielkich sensacji.

NIE MA WIZYTA

Bezpośrednio z Poznania Ruch musi wizytować w Bytomiu Polonię. Nie będzie to miłe ani dla tego, że są zacy będą jeszcze czuli w kościach mecz poznański, ani tym bardziej dla tego, że bytomianie mają duże ambicje. Wprawdzie dotąd bijali tylko słabszych w niewielkim stosunku cyfrowym, ale tym bardziej chcieliby zakończyć rundę wynikiem uzasadniającym ich wysoką pozycję w tabeli. Wszak na początku rozgrywek typowano ogólnie Polonię jako zespół, którego zadaniem będzie tylko walka o utrzymanie się, Poloniarze o tym dobrze pamiętają!

„JAKA BRONIA WOJUJESZ”...

Rymer, któregośmy oglądali w nie dzielę, jedzie do poznańskich kolejarzy. Cóż można wróżyć sympatycznym górnikom śląskim? Walczą oni tą samą bronią co ZZK — długim szybkim passingiem i zdecydowanym strzałem na bramkę, ale poznańscy władają tą bronią nieco skuteczniej. Ponieważ przy tym mecz odbędzie się w mało gościnnym dla amatorów wyjazdowych punktów Poznaniu — należy za faworyta uważać jednostkę ZZK.

Wspaniały mecz w Krakowie

Cracovia — ZZK 3:1 2:1

KRAKÓW, 7.7 (tel. wł.). — ZZK: Tomiak (Gołębiowski); Sobkowiak, Wojciechowski; Słoma, Tarka, Matuszak; Wojciechowski II, Różankowski I, Radoń, Bobula.

Cracovia: Hymczak; Gędek, Gli mas; Jabłoński I, Parpan, Jabłoński II; Szeliga, Różankowski II, Różankowski I, Radoń, Bobula.

Zgodnie z przewidywaniami zwycięstwo odniosła Cracovia po bardzo ładnej i nadzwyczaj szybkiej grze.

Takiego meczu dawno Kraków nie oglądał. Spotkanie to było naprawdę godne extra klasy. Obie drużyny zagrały nadzwyczaj ambitnie, szybko i dobrze technicznie, za co były oklaskiwane przez licznie zebraną publiczność.

Specjalnie dobrze w tym dniu wypadła pomoc Cracovii oraz Radoń i Różankowski w ataku.

U poznańskich najlepiej zagrał atak z Anioła i Białasem, oraz Tarka w pomocy.

Grę rozpoczyna Cracovia z miejscem ruszając do ataku. Poznańscy odpowiadają licznymi kontratakami.

Akcje zmieniają się jak w kalej-

Rotholc

przywrócony do praw

WARSZAWA. Dzięki inicjatywie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Komitet Centralny Żydów w Polsce postanowił anulować karę nałożoną swego czasu na znakomitego boksera i reprezentanta Polski Szepia Rotholca. Rotholc znajduje się obecnie w Łodzi, gdzie trenuje sekcję bokserką miejscowego Zrywu.

Jeszcze raz

Gwiazda - Czyn

W siódmym turnieju jubileuszowym TUR, drużyna piłkarska Gwiazdy uległa siódmemu Czynu 0:2.

W sporcie piłkarskim każdą porażkę można w ten lub inny sposób wytłumaczyć. Zawodnicy Gwiazdy uważają, że o wiele korzystniej wypadłby wynik, gdyby grano nie 2x10 min., a pełne półtorej godziny i gdyby zespoły wystąpiły w swych normalnych składach. Gwiazda postanowiła w najbliższym czasie założyć zawodów. Rzucono więc rękawicę. Zawodnicy Czynu chętnie przyjęli wyzwanie.

Spotkanie pomiędzy powyższymi drużynami odbędzie się już w sobotę o godzinie 18 na boisku Zrywu w Parku Ludowym.

Odpowiedzi redakcji

PLYWACY FILMOWCA — (Łódź). Za pozdrowienia nadesłane nam z Krotoszyń — serdecznie dziękujemy. JUNIRZY RKS TUR łódzkiego. Za kilka miłych słów nakreślonych na kartce i pozdrowienia z obozu wyszkoleniowego w Ostródze — dziękujemy.

doskopię. W 12 min. Radoń pięknym strzałem uzyskało prowadzenie dla Cracovii. Gospodarze mają w dalszym ciągu przewagę zdobywają drugą bramkę przez Różankowskiego II w 18 min. Bramkę honorową dla poznańskich zdobył Bednarek dobijając strzał Białasa tuż przed przerwą.

Po przerwie już w 2 min. Bobula strzela na bramkę, a Wojciechowski chce wybić piłkę w pole głową skierowuje ją do własnej bramki. Tempo wzrasta czasami jest wprost zabójcze.

Więcej okazji na zdobycie bramki ma Cracovia, jednak albo napastnicy jej marnują dogodnie sytuacje albo słupki i poprzeczki przeszkadzają w zdobyciu bramki.

Napastnicy ZZK mają również wiele okazji do zmiany wyniku, ale im się to również nie udaje.

Sędziował zbyt drobiazgowo ob. Warzecha z Opola.

Widzów blisko 12 tysięcy.

Forożko Budowlanych (Łódź) w Żelowie

Nowopowstała drużyna piłkarska ZKS Budowlani (Łódź) drugi skolej swój mecz rozegrała w Żelowie z tamtejszym ZKS „Budowlani”.

W pierwszej połowie, łodzianie posiadali zdecydowaną przewagę i prowadzili 1:0.

Po przerwie — gospodarze częściej dochodzą do głosu i wskutek słabszej obrony zespołu łódzkiego strzelają dwie bramki, odnosząc tym samym przynajmniej zwycięstwo w stosunku 2:1.

Z zadowoleniem należy stwierdzić, że zespół łodzian czyni wyraźne postępy. Na meczu w Żelowie dobrze wywiązał się ze swego zadania atak, a za specjalne wyróżnienie zasłużył bramkarz.

Własiewiczówna jeszcze wygrywa

NOWY JORK. W Grand Rapids odbyły się zawody kobiece o mistrzostwo amatorskiej unii lekkoatletycznej Stanów Zjednoczonych. W zawodach tych potrójny sukces odniosła Staniława Własiewiczówna, wygrywając biegi na 100 i 200 m oraz skok w dal.

W konkurencjach tych Własiewiczówna uzyskała następujące wyniki: 100 m — 12,9 sek., 200 m — 25,5 sek., skok w dal — 5,18,5 m.

Rzut dyskiem i pchnięcie kulą wygrała Polka z pochodzenia Fr. Kaszubska. Uzyskała ona w kulę — 12,35 m, a w dysku — 37,90 m.

Wyniki uzyskane na mistrzostwach świadczą w przewidywalnie do me-

kiej, że poziom lekkoatletyki kobiecej w Stanach Zjednoczonych, nie jest zbyt wysoki.

Nowy rekord ZSRR w pływaniu

MOSKWA. Podczas zawodów pływackich w Sewastopolu, które odbyły się z udziałem czołowych zawodników radzieckich, Kaptolina Wasilijewa ustanowiła nowy rekord ZSRR w biegu na 800 m st. dow. przepływając ten dystans w 12:07,5 min. Wynik ten jest lepszy od jej własnego dotychczasowego rekordu o 4,4 sek.



Szedł ciągle Central Avenue do samego dworca i znalazł się naraż przed murami wielkiego kompleksu budynków. Były to właśnie warsztaty Samuela Griffithsa. Z czerwonej cegły sześciopiętrowe, pewnie z tysiąc stóp długie. Wszystkie okna złożone były kołnierzykami. Stare dawniejsze oddziały zostały połączone nowymi pomostami. Południowe skrzydła dwóch struktur znajdowały się nad brzegiem rzeki. Było tam kilka wejść wzdłuż tej River Street, przy najmniej co jakiegoś sto kroków, przy każdym z nich stał na straży szwajcar w uniformie. Wejście otoczone murami, miały napisy. Jeden z nich brzmiał: DLA URZĘDNIKÓW. Nad numerem czwartym był napis: BIURO. Piąte zaś i szóste przeznaczone było widocznie do przyjmowania i ładowania towarów.

Clyde skierował się do biura, a że nikt mu nie bronił, przeszedł dwoje drzwi i znalazł się w obecności panny siedzącej przy telefonicznym biurku, oddzielonym od sali niewielką kratą. Spojrzała na niego. Była niska, gruba i brzydka i miała z trzy-

dzieści pięć lat.

— O co chodzi? — spytała.

— Chciałbym się zobaczyć z panem Gilbertem Griffiths — odrzekł Clyde nieco zmieszany.

— Po co?

— A bo... widzi pani... jestem jego kuzynem. Nazywam się Clyde Griffiths... Mam tutaj list od mego stryja, pana Samuela Griffithsa. Mam się z nim zobaczyć.

Gdy pokazał jej ten list, zauważył, że jej poważny i stanowczy obojętny wyraz twarzy zmienił się nie tyle na życzliwy, ile przerażony. Spojrzała na niego uważnie. Najwyraźniej jego twarz bardziej niż wyjaśnienie, jakie dał, zrobiła na niej wrażenie, bo zaczęła mu się przyglądać ciekawie spod oka.

— Dowiem się, czy jest — odpowiedziała o wiele grzeczniej i ujęła słuchawkę telefonu, który prowadził do gabinetu Gilberta. Odpowiedź nadeszła, że pan Gilbert Griffiths jest obecnie zajęty i nie chce, żeby mu przeszkadzano. Lecz urzędniczka dodała:

— Jest tu kuzyn pana Gilberta. Ma list od pana Samuela Griffithsa. Nazywa się Clyde Griffiths — a zwracając się do Clyda: — Cemu pan nie siada? Jestem pewna, że pan Gilbert przyjmie pana zaraz. Teraz jest zajęty.

Clyde, zauważywszy zmianę w tonie w którym teraz brzmiał pewien szacunek, jakiego mu nikt jeszcze nigdy nie okazał, był tym niezwykłe poruszony. Wciąż on jest naprawdę kuzynem tych potężnych, bogatych osób! Tak olbrzymia ta fabryka! Taki wielki,

taki długi i wysoki na sześć pięter gmach! Gdy przed chwilą przechodził od strony rzeki, widział przez otwarte okna ogromne sale, gdzie było wiele zajętych kobiet i dziewcząt. Mimowoli drżał cały. Bo te czerwone mury tchnęły energią i dobrobytem, niezapręczonym dobrobytem...

Patrzył na szaro wybielone ściany poczekalni, na napisy na drzwiach. Czytał: Warsztaty wytwórni kołnierzy i koszul męskich. Samuel Griffiths — prezes. Gilbert Griffiths — sekretarz. Ciekaw był, jak tam wewnątrz wygląda, jak wygląda Gilbert. Czy będzie dla niego chłodny czy uprzejmy, wesoły czy niezadowolony.

Oczekiwał więc, medytując nad tym wszystkim. Naraz urzędniczka zwróciła się ku niemu i rzekła:

— Może pan już iść. Biuro pana Gilberta znajduje się na samym końcu tego piętra. Którykolwiek z woźnych pokaże panu.

Podniosła się, jakby chcąc przed nim otworzyć drzwi, lecz Clyde, widząc to, pośpieszył sam, mówiąc:

— Dziękuję pani. Trafie.

Otworzył szklane drzwi i zobaczył salę, w której pracowało co najmniej ze stu urzędników. Przeważnie byli to młodzi mężczyźni i młode panny, wszyscy bardzo zajęci jakąś pisaniną. Wielu z nich miało zielone daszki nad oczami. Wszyscy prawie mieli krótkie alpagowe płaszcze albo rękawki na lokciach. — Każda z panien miała na sobie czystą, elegancką sukienkę wełnianą, albo biurowy fartuch.

(D. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dziś w nocy dyżurni apteki: Chodźyńskiej (Piotrkowska 165), Głuchowskiego (Narutowicza 9), Kowalskiego (Rzgowska 147), Malczewskiego (ul. Śródmiejska 21), Sanickiej (Karłowicza Nr 48), Stokłowskiego (Linanowskiego Nr 80), Wojcieckiego (Napiórkowskiego 41).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

TEATR POWSZECHNY

TEATR KAMERALNY

DOMU ŻOŁNIERZA - Daszyńskiego 34

TEATR LETNI „BAGATELA”

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

TEATR LETNI „OSA”

ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1

BALTEK - ul. Narutowicza 20

BAJKA - ul. Franciszkańska 31

GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2

HELL - ul. Legionów 2/4

MUZA - Ruda Pabianicka

POŁONIA - ul. Piotrkowska 57

PRZEWIDUJĄC - Żeromskiego 74/76

ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178

ROMA - ul. Rzgowska 84

REKORD - ul. Rzgowska 2

STYLLOWY - ul. Kilińskiego 123

SWIT - Białki Rynek 5

TECZA - ul. Piotrkowska 103

TATHY (w ogrodzie)

WISIA - ul. Daszyńskiego 1

WŁOKNIARZ - ul. Zawadzka 16

WOLNOSC - ul. Napiórkowska 15

ZACHETA - ul. Złotowska 28

MUZEUM MIEJSKIE

SEKRETARIAT STUDIUM

Z próżnego i Salomon nie należy...

W kleszczach koniecznych oszczędności

Jak zmniejszyć deficyt gospodarki łódzkiej o 200 milionów zł.?

Sytuacja finansowa samorządu łódzkiego jest naprawdę trudna.

POTRZEBY TE ROSNA

jak na drożdżach. Nie jesteśmy w stanie zrealizować ani rozległego programu inwestycyjnego, mimo, że setki milionów złotych wydatkowane są na te cele stale z kasy miejskiej

BRAK ŚRODKÓW FINANSOWYCH

Wpływy miasta nie są w stanie pokryć nawet normalnych wydatków administracyjnych.

Zwalczamy plagę pijaństwa

Powołanie Komitetu do Walki z Alkoholizmem

Wczoraj odbyło się w Łodzi zebranie w sprawie akcji zwalczania alkoholizmu.

Przewodniczącym do Walki z Alkoholizmem został obrany Dr Zdonowicz, dotychczasowy kierownik Poradni Przeciwalkoholowej.

Co otrzymamy na kartki?

Zarząd Miejski w Łodzi - Wydział Aprowizacji - podaje do wiadomości, że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem „Zg” (dawniej R. O. A.)

PPS ŻYCIĘ PARTYJNE

W dn. 9 lipca r.b. o godz. 17 min. 15 w lokalu dzielnicy ul. Narutowicza 23

Komitet Dz. Pracowników Spółdzielczych zawiadamia, że w piątek dn. 9.7. r.b. o godz. 15.30 w lokalu dzielnicy ul. Polubnowa Nr. 2

Tymczasem ze strony władz centralnych stale wywierany jest nacisk w kierunku poczynienia coraz to większych oszczędności

Nad zaleceniami Rady Państwa, skierowanymi w tej sprawie do Łodzi, obradował już wielokrotnie i Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa.

Łódź, który przy ogólnym budżecie administracyjnym na rok 1948, zamykającym się kwotą blisko 2 i pół miliarda złotych

Wydostaje pytanie, jak miasto ma wydosztać się z kleszczy oszczędnościowych, bez uszczerbku dla całokształtu swojej gospodarki.

Ale ostatnio Rada Państwa wystąpiła do Łodzi o dalsze zaciągnięcie pasa oszczędnościowego

Bezpieczeństwo pracy

Poradnie przy Inspektoratach

Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zostały zorganizowane przy obwodowych urzędach Inspekcji Pracy w Łodzi poradnie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Złodziej w autobusie

(O) Jadąca wczoraj autobusem z Łodzi do Główna Zofia Demczuk spostrzegła w pewnej chwili, że ktoś dobiera się do jej kieszeni

zrewidowanych już rozważań i decyzji, wysuwa obecnie jedynie możliwość do przyjęcia koncepcje, zmniejszenia wydatków rzeczowych i personalnych na rok bieżący

POWAŻNE ZACHWIANIE GOSPODARKI

Jak zlikwidowany zostanie spór z Radą Państwa o żądane przez nią 200 milionów oszczędności w budżecie łódzkim

(z) Wczoraj na dworzec kaliski w Łodzi przybył pociąg specjalny z junakami „Służby Polsce” z Łodzi i województwa

Junacy wysiedli w Łodzi w liczbie około 2 tysięcy. Z liczby tej 183 junaków pochodzi z powiatu łódzkiego i 60 z miasta Łodzi

Na dworcę powitani powracających przedstawicieli „Służby Polsce” i organizacji młodzieżowych.

Bandyta w potrzasku

Po dwu latach ujęto go i uwięziono

We wrześniu 1946 roku grasowała na terenie powiatu piotrkowskiego znana władzom bezpieczeństwa publicznego banda niejakiego Krasomira.

Organom milicji udało się jedynie ująć jednego z członków bandy, niejakiego Wacława Habryna

Wczoraj Habryna stanął przed Wojskowym Sądem Rejonowym, Sąd biorąc pod uwagę okoliczność, iż Habryna odgrywał w bandzie Krasomira jedynie podrzędną rolę

Władze bezpieczeństwa publicznego w Łodzi skierowały go do więzienia w Łodzi

sowych, która wykaże czarno na białym krytyczną sytuację finansową miasta.

Sprawa musi być załatwiona w najbliższych już dniach, ponieważ Rada Państwa zamierza jeszcze przed sierpniem ostatecznie zatwierdzić budżet Łodzi na rok administracyjny 1948.

Należy przypuszczać, że przy rozstrzygnięciu istoty sporu o wspomnianą kwotę 200 milionów Rada Państwa uwzględni cały splot specyficznych bolączek łódzkiej i weźmie pod uwagę ogromną rolę, jaką Łódź robotnicza odgrywa w gospodarce narodowej.

Stefan Gelas.

Powrócili zadowoleni i zdrowi

Powitanie junaków „Służby Polsce”

Junacy wrócili zadowoleni, zdrowi, opaleni i zahartowani, pełni za pań do dalszej pracy.

29 junaków z brygady skierowano do szkół oficerskich.

10 punktów

Opieki nad matką i dzieckiem

(t) Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Łodzi przystąpił do zakładania na terenie miasta sieci punktów opieki nad matką i dzieckiem

Punkty tego rodzaju zorganizowane są na wzór Czechosłowacji i Szwecji. Ogółem w Łodzi istnieje obecnie 10 punktów opieki nad matką i dzieckiem

Akcja szkolenia fabrycznych mężów zaufania

(p) W celu usprawnienia działalności Rad Zakładowych wyznaczono specjalne funkcje „mężów zaufania”

Założenie poradni ma ogromne znaczenie dla zakładów przemysłowych, które będą mogły przeprowadzać stałe konsultacje na temat zwiększenia bezpieczeństwa pracy i podniesienia stanu sanitarno-higienicznego fabryk.

Złodziej w autobusie

(O) Jadąca wczoraj autobusem z Łodzi do Główna Zofia Demczuk spostrzegła w pewnej chwili, że ktoś dobiera się do jej kieszeni

Referat Szkoleniowy OKZZ przystąpił do organizowania dalszych 8 kursów.

Nagrody dla zespołów św. otlicowych

(p) W miesiącu maju odbyły się w ramach wojewódzkiej eliminacji najlepszych zespołów świetlicowych, popisy artystyczne świetlic fabrycznych z terenu Łodzi i okolicy. „Jury” składające się z przedstawicieli OKZZ, partii politycznych, oraz działaczy kulturalno - oświatowych wybrało do eliminacji ogólnokrajowych 5 zespołów świetlicowych z terenu łódzkiego. Wyróżnionym zespołom postanowiono przyznać nagrody pamiątkowe — poprzez Referat Kult. Oświatowy OKZZ.

W tych dniach zakończono zbiorke nagród.
Rożądanie nagród nastąpi w tych dniach.

Kradzież w spółdzielni akademickiej Sprawcy w wyniku dochodzenia zostali zatrzymani

(O) W ubiegłym tygodniu lokatorzy domu przy ul. Nowotki 54 zauważyli w nocy podejrzaną hałas wydobywający się z poza zamkniętych drzwi znajdującej się tam Akademickiej Spółdzielni Krawieckiej „Unia”. Jeden z mieszkańców domu natychmiast dał więc znać strażnikowi ze znajdującej się opodal fabryki, ten zaś z kolei zawiadomił II Komisariat M. O. Przybyli na miejsce wypadku

funkcjonariusze M. O. nie zastali tam już jednak nikogo. Złodzieje zdążyli zbiec zabierając ze sobą kilka maszyn do szycia, materiały oraz gotowe ubrania.

Dzięki energicznie przeprowadzono nemu dochodzeniu w ciągu trzech dni udało się ujawnić sprawców

kradzieży, w wyniku czego zatrzymano: Stefana i Henryka Koneckich oraz Zdzisława Palpichowskiego — wszyscy trzej bez stałego miejsca zamieszkania.

Skradzione rzeczy zostały częściowo odebrane, aresztowani zaś oczekują na wymiar sprawiedliwości.

Cytryny u nas nie rosną...

Tegoroczne lato jest bardzo kapryśne. Pragnęlibyśmy, aby codzień nie świeciło słońce i była pogoda — a tu, jak na złość, przeważnie kropi deszcz, albo zanoszą się na deszcz. Ulica łódzka jest szara i, gdyby nie stosunkowo ciepła temperatura, pogoda przypominałaby jesień.

Jedyną trwałą oznaką lata jest zieleni drzew i barwne kosze owoców, wyglądające z wystaw sklepowych, lub z wózków ulicznych. Panoramę łódzką ożywia poza tym jeszcze coś. Okrągłe, żółte owoce po ludzemu — cytryny, którym miasto jest — o dziwo — po prostu zasypane. W każdej wnęce domu, przed bramami i na przystankach tramwajowych pełno handlarzy owocami cytrusowymi. Stosy cytryn zioła się w głębokich torbach damskich, w tezkach, w koszykach i pudłach. „Cytryny za becen — 50 złotych sztuka!” — wołają sprzedawcy. A kupujących nie brak. Łakniemy soczystych, witaminodajnych owoców, sprowadzonych ze słonecznego południa.

Skąd u nas tyle cytryn? A właściwie, skąd wzięły się one w masowej sprzedaży ulicznej?

Co pewien czas władze aprowizacyjne obdarowują robotników i pracowników nowymi, przemysłowymi przydziałami żywnościowymi. Na wiosnę były pomarańcze i cytryny, które rozprzedały sklepy spółdzielcze i związki zawodowe, ostatnio — cytryny.

Podobno cytryny nie mogą długo leżeć na składach, gdyż ulegają zepsuciu. Podobno istotnie część transportu, przeznaczanego dla Łodzi, zginęła i dlatego w czerwcu zmniejszono przydział z pół kg. dla pracownika do jednej czwartej kg. W wielu wypadkach ludzie otrzymywali naderżnięte owoce...

A tu nagle, w lipcu, gdy skończyło się już rozdawanie — miasto zasypane jest cytrynami, które sprzedawane są w każdej ilości po stosunkowo (w stosunku do czeresni, czy truskawek) przystępnych cenach.

Skąd te cytryny? — pytają konsumenci. I faktycznie — skąd? Bo u nas przecież nie rosną, a transport został ponoć, według jakiegoś tam rozdzielnika „rozprowadzony”?...
AT.

Amator stał się zawodowcem Droga upadku młodego złodzieja

W dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyła się rozprawa przeciwko Wacławowi Kobusowi, ur. w 1927 roku, oskarżonemu o popełnienie całego szeregu kradzieży. Kobus był już raz karany za kradzież 10.000 zł., za co skazano go na rok więzienia z zawieszaniem na 3 lata. Łagodny wymiar kary wpłynął ujemnie na spaczoną psychikę Kobusa, który odtąd zaczął kraść już zawodowo i na większą skalę.

Mieszkając u swego szwagra Michałczuka Jana w Łodzi ukradł mu najpierw niewielką sumę pieniędzy, gdy poszkodowany zaś zażądał, aby Kobus wyprosił się, ten ostatni podczas jego nieobecności włamał się do mieszkania, gdzie skradł mu

ubranie, obuwie, kilim oraz inne drobne rzeczy, poczynił zbiegł.

W Gliwicach, gdzie następnie zamieszkał u swojego stryja, Kobusa Józefa — ukradł mu 300 zł., a jego sublokatorowi Kubasiewiczowi zabrał 8.000 zł., złoty zegarek oraz pistolet belgijski.

W Łęczycy, gdzie był przejazdem, zatrzymano go i stwierdzono, że posiada nielegalnie pistolet. W toku dochodzenia ujawniono wszystkie te przestępstwa. Oskarżony został skazany w roku ubiegłym przez Wojewódzki Sąd Rejonowy w Łodzi na 7 lat więzienia za nielegalne posiadanie broni. Obecnie zaś w Sądzie Okręgowym otrzymał karę 2 lat i 6 miesięcy (O)

Niewłaściwy „żart” został ukarany

(O) Jedna z robotnic, zatrudnionych w PZPW, Nr 31 w Zgierz, idąc na obiad do stołówki, zostawiła torbę z swoim warszacie. Po przyściu stwierdziła brak portfela z pieniędzmi. Podejrzanie jej padło na pracującą przy sąsiednim warsztacie Szydłowska Petronelę. Spytała się jej więc, czy nie wie o portfelu zawierającym kartki odzieżowe, żywnościowe oraz 1.150 zł. w gotówce. Zapytana zakłamała się, że nie ma z kradzieżą nic wspólnego. Dopiero na skutek interwencji maj-

stra oddziału, który zagroził jej karą, przyznała się do winy i obiecała wszystko zwrócić.

Na rozprawie, która odbyła się w dniu wczorajszym w Sądzie Okręgowym w Łodzi, oskarżona utrzymywała z uporem, że kradzież owa, to był tylko z jej strony żart. Sędzia uważał jednak, że za tego rodzaju „żarty” musi być kara i skazał Szydłowską na 3 mies. więzienia z zawieszaniem na 3 lata oraz obciążył ją kosztami sądowymi.



Calosal — ułmianka uklad kostny
destalera nowych sil dzieciom i dorosłym

Prod. Państw. Fabr. Chem. - Farmac. Zadać w APTEKACH I DROGERIACH. (PAP 3535)

OGŁOSZENIE.
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Administracyjny — podaje do wiadomości, że — w związku z wejściem w życie dekretu z dnia 26 kwietnia 1948 roku (Dz. U.R.P. Nr. 24, poz. 181), którego art. 2 rozszerza uprawnienia do nakładania grzywien w drodze doroznych nakazów karnych do zł. 500 — przystąpiono do przestępowania:

- a) posiadanych blozków doroznych nakazów karnych, opiewających na zł. 30 — (koloru białego) — na zł. 200 — oraz
 - b) części posiadanych zapasu blozków, opiewających na zł. 30 — (koloru zielonego) — na zł. 200 —
- Omawiane zmiany polegają na przekształceniu kwot dawnych i umieszczeniu na ich miejscu nowych oraz na stwierdzeniu dokonanej poprawki okrągła pieczęcią właściwego Starostwa Grodzkiego. Bloki te po dokonaniu wzmiarkowanych uzupełnień oddane zostaną do użytku organów podwładnych do doroznego karania.

Łódź, dnia 7 lipca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

OGŁOSZENIE.
Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Odbudowy — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie podstacji elektrycznej 3 K.V. dla Biblioteki Miejskiej przy ul. Gdańskiej 103 w Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu sępnego należy składać w Wydziale Odbudowy przy ul. Piotrkowskiej Nr. 17, pokój Nr. 211 do dnia 19 lipca 1948 r. do godziny 11 w kopercie należyście zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie podstacji elektrycznej 3 K.V. dla Biblioteki Miejskiej przy ul. Gdańskiej 103 w Łodzi”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 12.

Szczegółowe informacje oraz kosztorys sępnego z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Odbudowy, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr. 17, pokój nr. 211.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe — zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 50.000 należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr. 15, a kwit dotychczas do oferty.

Łódź, dnia 7 lipca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi

Zebranie TPZ
I Koło Terenowe Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi zawiadamia, że w dniu 9 lipca br. o godzinie 18, w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr 97, odbędzie się zebranie informacyjne, na które zaprasza członków i sympatyków.
Sekretariat czynny w dni powszednie od godz. 16 do 18. Telefon 263-72.

Zebranie w Lidze Kobiet
Zarząd Miejski Ligi Kobiet w Łodzi podaje do wiadomości, że w dn. 12.7. br. o godz. 16.30 w lokalu Ligi odbędzie się odprawa przewodniczących i sekretarzy Kół terenowych i fabrycznych.

Ze względu na ważność omawianych spraw organizacyjnych obecność wszystkich przewodniczących i sekretarzy jest obowiązkowa.

APEL DO MIESZKAŃCÓW M. ŁODZI.
Zarząd Miejski w Łodzi zwraca się do ogółu mieszkańców z apelem, ażeby dołożyli wszelkich możliwych starań do usunięcia na terenie Łodzi pozostałych zewnętrznych śladów niemieczyny.

Każdy obywatel powinien uważać za punkt honoru nie tylko niszczyć, lecz także wpływać na usuwanie starych niemieckich napisów na budynkach, drukach, listach, kopertach, opakowaniach towarowych itp.

W przewidzianym, że łodździanie, znani ze swego patriotyzmu i bezkompromisowego stosunku do niemieczyny, spełnią na tym odcinku swoje zadanie? — wiatze administracyjne nie wydają w tym przedmiocie zarządzeń przewidujących sankcje karna; niemniej jednak spodziewają się, że w stosunku do winnych tolerowania lub wprowadzania w korespondencji i obojętne handlowym napisów niemieckich, ogół uświadomiony wyciągnie konsekwencje natury moralnej.

Łódź, dnia 7 lipca 1948 roku.
Zarząd Miejski w Łodzi.

DODATKOWE WPISY
do GIMNAZJUM PRZEMYSŁOWEGO PRZEMYSŁU METALOWEGO w ŁODZI (zwłaszcza dla dziewcząt)

odbędą się w tymczasowym biurze Sekretariatu Ośrodka Łódź, ul. Łąkowa Nr 22 od 1. 7. 1948 roku do 31. 7. 1948 roku w godzinach od 9 do 15. — Informacje na miejscu. (Prasa)

**PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE „FILM POLSKI”
DZIAŁ SAMOCHODOWY**

ogłasza

przetarg nieograniczony

na SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW wycofanych z ruchu i WRĄKÓW SAMOCHODOWYCH marek niemieckich i innych.

Wyżej wymienione obiekty oglądać można codziennie o godzinie 9 min. 50 — 12 min. 50 w Warsztatach Samochodowych P. P. Film Polski przy ul. Kilińskiego Nr 210.

Oferty w zalakowanych kopertach z wymienieniem wzorów i oferowanej ceny, należy składać do dnia 25. 7. 1948 w biurze Warsztatów pod wyżej podanym adresem.

P. P. Film Polski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodu. (PAP)

**CENTRALA
Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego**

ZATRUDNI:

1. SEKRETARKE — MASZYNISTKE ze znajomością działu Finansowo-Administracyjnego.
2. KIEROWNIKĄ Sekcji Artykułów Budowlanych z wiadomościami technicznymi.
3. SZEFA Działu Artykułów Technicznych (inżynier-mechanik).
4. KIEROWNIKĄ Oddziału Sprawozdawczego w Dziale Planowania (Ekonomista).
5. STENOTYPISTKI ze znajomością języków niemieckiego i angielskiego.
6. ST. REFERENTA do Działu Chemicznego (chemik-technik).
7. REFERENTÓW do Działu Artykułów Technicznych ze znajomością elektrotechniki i odlewów żelaznych. Zgłoszenia wraz z życiorysami przyjmuje Wydział Personalny od godziny 8 do 15.

Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego — Łódź, ulica Włocławskiego Nr 11. (PAP)

Do akt. km. 138/47 r. **OBWIESZCZENIE**
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 3-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej Nr 129, m. 7 na zasadzie art. 603 K. P. C. ogłasza, że w dniu 12 lipca 1948 r. od godziny 12 w południe przy ul. Nawrot Nr 28 i od godz. 13 w południe przy ul. Wschodniej Nr 43 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: samochodu osobowego marki „Wanderer”, maszyny dziewiarskiej, owaloku, pianina radio i innych mebli, oszacowanych na łączną sumę 1.527.000,— złotych. Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Sprawa Zaopatrzenia Zbytu Prywatnego Przemysłu Sp. z o. o. przeciwko Zygmunutowi Rudnickiemu
Łódź, dnia 1 czerwca 1948 r.
Komornik: L. Hollas.
(PAP).

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych przyjmuje, Kilińskiego 132, w godz. 13—14 i 16—18, Tel. 205-55. —233

DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Polnałowa 26, druga — siódma wieszorek. —7819

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO kartki żywnościowe na m-c lipiec — Machtyłowicz Antoni, Kalinowa II-b. —699

ZAGUBIONO legitymację, Nr. 1512 Dyr. Monopoli „Spiryt”, tramwajową serii A, do wód zameldowania. Eastkiewego znalazcę proszę o zwrot. Waży Zofia, Armii Czerwonej 26. —749

Zawiadomienie o przetargu

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi, Wydział Drogowy ogłasza przetarg nieograniczony na przebudowę przepustów żelbetonowych w km km: 94, 131, 104, 120, 109, 262, 177, 075, 130, 400 oraz budowy nowego wiaduktu w km 124.775 linii Warszawa—Poznań.

Otwarcie ofert odbędzie się w Wydziale Drogowym Dyrekcji dnia 21. 7. 1948 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 1,5% ceny kosztorysowej oferowanego obiektu, należy wpłacić przed przetargiem w Kasie Dyrekcyjnej, a kwit dotychczas do oferty.

Sępnego kosztorys, szczegółowe warunki przetargu oraz wszelkie informacje otrzymać można od dnia 13. 7. 1948 r. w Wydziale Drogowym w Dyrekcji, pokój Nr 347, III piętro, ul. Włocławskiego Nr 20. (PAP) Wydział Drogowy.

**PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 3
w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA Nr 293/5**

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie budowy kanalizacji przy ul. Kątnej Nr 6/8. Sępnego kosztorysu, warunki przetargu i wyjaśnienia otrzymać można w Wydz. Inwest. i Odbud. P. Z. P. B. Nr 3 od godz. 13—18.

Oferty należy składać do dnia 24. 7. 1948 r., godz. 9, w którym to terminie nastąpi komisyjne otwarcie, koperty ofertowe muszą być zalakowane i bez nazwy firmy z napisem „Oferta na budowę kanalizacji przy ul. Kątnej Nr 6/8”.

Do oferty należy dołączyć kwit wpłaconego wadium do BGK/O. Łódź, konto Nr 96, w wysokości 2% sumy oferowanej.

P. Z. P. B. Nr 3 zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez odszkodowania oraz prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót. (PAP)

REDAGUJE ZESPÓŁ.
RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.
SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA”.

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji i Administracji	136-91, 257-93	Ekspozytura,	
Redaktor Naczelny	130-46	Kolportażu	136-91, 257-93
Zastępca Red. Nacz.	112-54	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-22
Sekretarz Redakcji	144-18	Ekspedycja	261-93
Dyrektor Administracyjny	136-91	Rozdzielnia	272-57
Dyrektor Delegatury „Wiedza”	268-95		